

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 128.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 5 czerwca 1928 r.

Rok XXII.

Rozumna ocena stosunków materialnych i moralnych w Polsce.

W obradach nad budżetem w Sejmie zabrał głos poseł Wacław Bitner z klubu Ch. D. i wygłosił mowę, nacechowaną nie tylko znajomością naszych stosunków gospodarczych, ale niemniej także rozumnym stanowiskiem w stosunku do rządu i poważnym krytycyzmem wobec pewnych zjawisk politycznych. Oto jej treść:

Zamiast wielkiej naprawy i reformy przedłożył Rząd tylko program prac, jakie zamierza rozpocząć w najbliższym roku budżetowym. W uzasadnieniu tego programu wychodzi Rząd z konjunktury roku poprzedniego, uważa, że sytuacja jest tak pewna, iż może zaproponować bardzo poważne rozszerzenie budżetu. My nie zamykamy oczu na dobre strony i dobre wyniki gospodarki tego Rządu, ale mamy pewne wątpliwości co do tego, czy nagłe podniesienie w ciągu jednego roku wydatków budżetowych o 36 proc. to znaczy o 700 mil. nie zachwieje równowagi budżetowej. Rząd liczył się z nowymi źródłami podatkowymi i oceniał może zbyt optymistycznie (różowo) wyniki dotąd osiągnięte. Na te wyniki wpłynęła — to przyznajemy — nie tylko konjunktura, lecz i umiejętne jej wyzyskanie przez rząd, ale wyniki te jednak nakazują pewną **ostróżność**. Nasz majątek narodowy wynosi 12 miliardów zł., dochód społeczny roczny wynosi 9 do 10 miliardów, z czego 2,65 miljarda zabiera skarb państwa na swoje wydatki, 1,5 miljarda samorządy, kilkadziesiąt tysięcy ubezpieczenia społeczne, to znaczy, że około 50 proc. dochodu społeczeństwa odbiera mu się w tej czy innej formie. To też brzemię podatkowe w Polsce stosunkowo jest większe niż gdzieindziej i **istnieje przeciążenie podatkowe**. Według statystyki rządowej dołączonej do budżetu w najlepszym roku 1927 zostało zwiniętych 36 000 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, gdyż nie wykupiły patentów, to znaczy, że około 100 000 żywciele rodzin utraciło źródło zarobkowania. W tymże roku upadłości mieliśmy więcej niż w 1926, a w trybunale administracyjnym było 25 proc. skarg na wymiar podatków.

Chociaż z racji państwowych nie głosowaliśmy za odrzuceniem rządowych przedłożeń podatkowych a limine (z góry), to jednak merytorycznie jesteśmy zdania, że nie zadawalają one tego naszego postulatu, żeby przy takiej sposobności **zrewidować cały system podatkowy**, a prócz tego opierają się na zbyt optymistycznych obliczeniach.

Kwestje te odbijają się zwłaszcza ciężko na sytuacji gospodarczej stanu średniego, na tych drobnych kupcach, rzemieślnikach, jak: szewcy, krawcy, stolarze, rymarze, rzeźnicy, restauratorzy i w innych drobnych przedsiębiorstwach, które wprawdzie dają mało, ale za to żywią wielu ludzi. Rząd troszczy się o wielki przemysł i dopomaga kredytami, a przed podatkami bronią księgi; **stan średni pozbawiony jest opieki**, oddany jest na pastwę fiskalizmu. Z tej diagnozy (rozpoznanie) płynie wskazanie, że należy robić oszczędności w budżecie i że dobrych skutków osiągniętych w po-

gacenia kraju nie należy zaraz zabierać krajowi odradu.

Wydatki na budżet oświaty uzasadnia Rząd powołując się na hasła demokratyzacji szkoły, na kwestję powszechnej szkoły 7-klasowej, na łączność szkoły powszechnej z średnią, na nowoczesne metody nauczania. My jesteśmy zatem, **żeby szkoła przygotowywała ludzi do realnej pracy**, do konkretnego warsztatu. Dużo się tu wydaje na gimnazja i szkoły ogólnie kształcące, za mało **stosunkowo na szkolnictwo zawodowe**.

W budżecie spraw wojskowych widzimy, że uwaga główna poświęcona jest kawalerji i piechocie, a za mało uwzględnione są wojska techniczne jak np. lotnictwo, obrona gazowa. Zwłaszcza musimy zwrócić uwagę **na obronę granicy zachodniej**. My, jako Chrześcijańska Demokracja może więcej, niż którekolwiek stronnictwo jesteśmy zwolennikami pokoju, a przeciwnikami wojny zaczepnej. Tem niemniej uważamy, że czas wielki **zwrócić uwagę całego narodu na nieustanne groźby i zakusy na naszą granicę zachodnią**. Mury fortyfikacyj podsunęte aż do naszych granic i fale fosgenu, zatruwające miasta niemieckie, są dla nas groźnym memento (ostrzeżeniem). Domagamy się stanowczo od rządu, **aby wzmocnił naszą granicę zachodnią** i aby tę kwestję, którą zajmował się dotychczas zbyt mało, wziął szczególnie do serca.

W dalszym ciągu poseł Bitner poddał ostrej lecz słusznej ocenie pewne zarządzenia rządu w dziedzinie wojskowej i administracyjnej, do których zalicza usuwanie ze stanowisk **ze względów politycznych** ludzi zdolnych i młodych, a mających tylko tę wadę, że nie należą do rządzącego obecnie obozu politycznego.

Te fakty jak również bezkarność pewnych wybryków i wręcz zbrodni podważają praworządność w Polsce, a to jest objaw zastraszający.

Nie chcę o to wszystko obwiniać Rządu, któremu Polska bądź co bądź ma do zawdzięczenia wiele pozytywnych wyników, lecz raczej winne są tu **pewne stowarzyszenia, ugrupowania, dla których żadne zasady polityczne ani prawne nie wchodzą w rachubę**, tam, gdzie — ich zdaniem — wchodzi w grę racja stanu, źle przez nie rozumiana. Musimy też walczyć o to, aby zasady moralne etyczne nie były gwałcone w imię takich racji stanu. Bo jeżeli te metody łączące gwałt z przekupstwem, jakie zastosowano podczas wyborów, miały się okazać trwałe, gdyby Rząd miał być rządem należącym nie do całej Polski, lecz tylko do jednego stronnictwa, to trudno myśleć o lepszej przyszłości kraju.

Mamy nadzieję, że Rząd nie poprzestając na przemijających powodzeniach gospodarczych, będzie się starał **życie polityczne Polski zawrócić z dotychczasowych nienormalnych torów w ramy prawa i Konstytucji** i po przejściowym okresie, w którym było wiele smutku i tragizmu, wejdzie na drogę normalną — i w tej wierze i z tym zastrzeżeniem będziemy głosowali za budżetem (okla-

Nota polska do Kowna. Spokojna odpowiedź na prowokację litewską.

Warszawa, 3. 6. PAT. W związku z ogłoszoną przez rząd litewski znówelizowaną konstytucją Litwy, proklamującą Wilno stolicą Litwy, minister spraw zagranicznych August Zaleski przesłał w dniu 31 maja br. p. Walde-marasowi notę treści następującej:

Panie Prezesie! Rząd litewski ogłosił świeżo w swym dzienniku urzędowym „Vyrausibes Zinios“ w nr. 275 z dnia 25 maja br. znowelizowany tekst konstytucji republiki litewskiej. Tekst ten zwraca uwagę rządu polskiego z powodu brzmienia art. 5, proklamującego Wilno stolicą republiki litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiej poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za **czczą demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych**. Ten jednostronny akt rządu litewskiego nie może w istocie narużyć w niczem praw polskich do terytorjum Wilna, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w sejmie wileńskim w dn. 20 lutego 1922 r. i potwierdzonych przez uchwałę sejmu polskiego z dn. 24 marca 1922 r. praw, które zostały uznane przez postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie granic polskich, powziętego dn. 15 marca

1923 r. na skutek prośby rządu polskiego i litewskiego i przyjętych do wiadomości Rady Ligi Narodów dn. 20 kwietnia 1923 r. Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś postanowienia art. 10, które obowiązują Litwę i Polskę. (Artykuł ten mówi o nienaruszalności obszarów państw, będących członkami Ligi Nar. — Red.) Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozjątrzyć obecne rokowania pomiędzy Polską i Litwą, rokowania, mające na celu ustanowienie stosunków, zdolnych zapewnić między obu sąsiednimi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy i że przeto musi ona być uważana za sprzeciwiającą się uchwałom Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. (Walde-maras obowiązał się do uregulowania stosunków z Polską. Red.) Pozwolę sobie wreszcie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązanie rządu polskiego do poszanowania nietykalności republiki litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady. Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie wyrazy głębokiego poważania. (—) August Zaleski, minister spraw zagr. i prezes delegacji polskiej.

Poszukiwanie gen. Nobile.

Dwie nowe wyprawy ratunkowe.

Kingsbay, 3. 6. (PAT) W sobotę o godz. 8 wieczorem parowiec „Braganza“ z 13 Włochami na pokładzie pod przewodnictwem kapitana Sora opuścił Kings-bay, udając się na poszukiwanie generała Nobile.

Sztokholm, 4. 6. (tel. wł.) Rządy szwedzki i norweski przygotowują dwie wyprawy pod przewodnictwem Tornberga i Larsena. Obie ekspedycje będą działały na podstawie wspólnego planu. O ileby one nie znalazły zaginionej „Italji“, próba będzie — jak słychać — na nowo podjęta z wielkimi maszynami Dorniera (Niemcy).

Na poszukiwanie Nobile wybrały się trzy parowce: „Citta di Milano“, „Braganza“ i „Hobby“.

Oslo, 4. 6. (tel. wł.) Sławny badacz bieguna Roald Amundsen stanął na czele wyprawy ratunkowej, którą finansuje Amerykanin Lincoln Ellsworth. Ellsworth przyjedzie z końcem tygodnia do Oslo i uda się razem z Amundsenem oraz lotnikiem norweskim Dietrichsonem na Spitzbergen.

Kpt. Tornberg, który przybył do Oslo, potwierdza wiadomość, że Szwecja oddaje celem wyprawy dwa samoloty w promieniu działania 600 klm.

Stahlhelm defiluje przed Hohenzollernami.

Berlin, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj zakończył się trzydniowy zjazd Stahlhelmu w Hamburgu rewją 120 tys. członków. Ponad ulicami, którymi przechodził pochód, rozpięli socjaliści 50 transparentów, na których było napisane: **Śmierć**

Stahlhelmowi! Precz z faszystami! itd. Po mszy polowej nawoływał jeden z przywódców do zerwania kajdan traktatu wersalskiego. Następnie rozpoczęła się defilada, której przyglądali się z trybuny czterej Hohenzollernowie.

Krwawe starcie tłumu z policją w Berlinie.

Berlin, 3. 6. (PAT) W nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic w centrum miasta Berlina doszło do krwawych starć pomiędzy patrolem policyjnym, a tłumem ulicznym, który zaatakował policjantów w obronie dwóch aresztowanych, pijaków awanturniczych, się-

na ulicy. Tłum, który rósł z każdą chwilą poranił dwóch policjantów, a gdy nadeszła pomoc większego oddziału policji tłum liczył już na 400 osób. Policja zmuszona była użyć broni, przyczem pewien robotnik 35-letni został zabity drugi zaś rannym w nogę.

Po generalnej debacie budżetowej.

Warszawa, 1 czerwca.

Zakończona na wczorajszym posiedzeniu Sejmu generalna dyskusja budżetowa obfitowała w szereg bardzo charakterystycznych momentów. Warto przeto poświęcić jej kilka uwag. Punktem, około którego obracali się wszystkie przemówienia nie był tyle sam budżet, ile raczej analiza panujących obecnie w Polsce stosunków, przy czym rzecz naturalna — na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia polityczne. Mówców, zabierających głos w debacie, należy podzielić na 3 grupy: opozycyjną, do której zalicza się całą lewicę z PPS i „Wyzwoleniem“ na czele, a z prawicą N. D. pro-rządową, do której należy t. zw. jedynka i grupa, która stosunek do rządu określiła jako rzeczowy. Do tej ostatniej grupy należy Ch. D., „Piast“ i NPR.

Opozycja lewicy i N. D. ma różne źródła wynikające z programu poszczególnych ugrupowań. Otwarcie cele opozycji swojej określili socjaliści i stronnictwa radykalne włościańskie „Wyzwolenie“ i Stronnictwo Chłopskie. Oświadczyli oni bez ogródek, że dążą do ujęcia władzy, do stworzenia rządu robotniczo-włościańskiego. Społeczeństwo wie zatem dokładnie, czego może oczekiwać w razie, gdy lewica dojdzie do władzy. Zachodzi pytanie, czy w obecnych warunkach nadzieje lewicy co do objęcia władzy, mają widoki realizacji. Trudno to przesądzać. Wyniki jednak wyborów, które dały nieoczekiwane zwycięstwo lewicy, wskazywałyby na to, że pewność, z jaką występuje lewica, ma głębokie uzasadnienie. Gdyby sprawy poszły w dotychczasowym tempie, gdyby rząd nadal kruszył ugrupowania umiarkowane, objęcie rządów przez lewicę byłoby kwestją niezbyt dalekiej przyszłości.

Mniejszości narodowe aryjskie, kroczące w opozycji, mają cel inny. Chodzi im o osłabienie państwa polskiego, by tem łatwiej doprowadzić do jego rozbitcia. Opozycja ich jest zatem wyraźnie antypaństwowa, a na dnie jej tkwi zdrada stanu, oderwanie kresów Rzeczypospolitej, a przyłączenie ich do państw sąsiednich t. j. do Niemiec i Rosji. Gra zatem jest jasna, a społeczeństwo znajduje środki, by ją unieszkodliwić. Żydzi nie myślą — jak można sądzić z ich oświadczeń, o rozbitciu państwa. Im chodzi o zdobycie w ramach państwowości polskiej jak największej sumy przywilejów. I dlatego ich opozycja nosi charakter wybitnie kupiecki. Za przywileje poprą rząd i będą lojalnymi obywatelami państwa. Oczywiście stałoby się to ze szkodą narodu polskiego, bo uprzywilejowanie żydów to niewola ekonomiczna Polaków, to osłabienie naszej siły państwowej, a w dalszej perspektywie niewola polityczna.

Źródłem opozycji N. D. jest żal za utracenymi wpływami w kraju. N. D. zapominają, że zbiera gorzkie owoce swojej wieloletniej działalności, zwłaszcza działalności lat ostatnich. Kto jak N. D. rozporządzał w poprzednich sejmach taką ilością głosów. Kto cieszył się takim jak N. D. kredytem w społeczeństwie — a wszystko to stracił, nie zasługuje widocznie na nic lepszego. Takiemu stronnictwu pozostaje jedynie przeprowadzić rachunek sumienia i odprawiać pokutę. Rola opozycji nie przystoi tym, którzy nie umieli rządzić, gdy byli u władzy.

Jedynie ugrupowanie rządowe B. B. zaprezentowało się w dyskusji generalnej budżetowej naogół dodatnio. Zwłaszcza duże wrażenie w Sejmie wywarło przemówienie p. Radziwiłła, który, zapewne w porozumieniu z rządem apelował do żywiołów państwowo-twórczych w kierunku wzajemnej współpracy nad rozwiązywaniem doniosłych zagadnień państwowych. P. Radziwiłł zaznaczył też niektóre tendencje rządu, nie wystarczające jednak, by je traktować jako program rządowy. Trzeba jednak stwierdzić, że przemówienia „jedyńkarzy“ mogą stanowić punkt wyjścia do uspokojenia się namiętności politycznych w Sejmie i w kraju. Byłyby one więcej wartościowe, gdyby mogły uchodzić za rzeczywisty wyraz poglądy czynników dziś w Polsce decydującego.

Ugrupowania centrowe Ch. D., „Piast“

bardzo trudne zadanie. Dotyczy to zwłaszcza Ch. D., która i w poprzednich sejmach zajmowała zawsze stanowisko państwowotwórcze i z tego tytułu udzielała poparcia rządowi poprzednim. Robiła to jednak na podstawie programów, z jakimi te rządy stawały przed społeczeństwem. Wobec tego, że rządy pomajowe żadnego programu nie ujawniły, trudno Ch. D. zająć wobec ich zamierzeń stanowisko. Trzeba z konieczności ustosunkowywać się do poszczególnych czynów rządu, a więc zajmować t. zw. stanowisko rzeczowe. Nie jest to jednak dla stronnictwa o własnym programie i ideologii wyjście właściwe, jakkolwiek w obecnych okolicznościach konieczne. Praca w Sejmie i w kraju wymaga od stronnictwa decyzji jasnej. Tę decyzję będzie również musiała poznać i Chrześc. Demokracja. Zbierająca się w dniu 10 bm. Rada Naczelna Ch. D. winna zająć się również ustaleniem stosunku stronnictwa do rządu. Od ostatniego bowiem posiedzenia Rady Naczelnej, na którym ustalono ten stosunek, upłynęło sporo miesięcy i stosunki uległy znacznej zmianie. Z tą zmianą musi się liczyć i Rada Naczelna zwłaszcza po dyskusji budżetowej w Sejmie, która do stosunków politycznych wniosła trochę światła.

Zabrzeski.

W Pruszkowie zwyciężyła prohibicja.

Warszawa, 4. 6. (AW.) Z inicjatywy rady miejskiej w Pruszkowie zarządzonej został w tem miasteczku plebiscyt, w sprawie prohibicji na terenie Pruszkowa. Zwolennicy prohibicji, a zwłaszcza Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholem „Trzeźwość“ rozwinęły silną agitację. M. in. wystarano się o odczyt

Wielkie święto 575-lecia Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Grudziądzkie Bractwo Strzeleckie obchodziło ub. niedzieli swe święto 575-lecia istnienia Bractwa. Z tej racji odbył się w Grudziądzu zlot braci strzeleckiej z różnych miejscowości.

W przeddzień odbył się w godzinach wieczornych capstrzyk. Po ulicach miasta przedelfilował oddział konny Sokola, który brał udział w capstrzyku. Przybywającego prezesa okręgowego p. Makowskiego witali prezes miej. p. Taiherert oraz król Grobelny.

W niedzielę rano w wielkim pochodzie udano się do kościoła farnego na Mszę św., którą odprawił ks. dziekan Dembek, wygłaszając również okolicznościowe przemówienie. Następnie w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta

akademja, którą zagał sen. Szychowski, przewodniczył prezes okręgowy p. Makowski. Przemówienia powitalne wygłosili pp.: prezydent Włodek, starosta Czarliński, gen. Rachmistruk. Sekretarz p. Śliwa zobrazował historję bractwa.

W części koncertowej wzięło udział tow. śpiewu „Echo“ pod batutą p. B. Nowakowskiego. W szczególny sposób uczczono zasłużonego dla Bractwa członka p. Szychowskiego, którego mianowano członkiem honorowym.

Pierwszy strzał na cześć Rzplitej dał p. Mielcarek. Zjazd jest bardzo liczny, strzelanie będzie trwało do wtorku. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Sokoły nasze stoją na straży Kościoła i granic polskich.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj obradował w Warszawie zjazd Rady związkowej Sokolstwa Polskiego. Poprzedzili go narady Związku Sokolów.

Po wysłuchaniu mszy św. zagał zjazd Adam Zamojski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i powitaniem członka

honorowego posła Trąpczyńskiego i przedstawiciela urzędu przysposobienia wojskowego majora Drabika. Po ukonstytuowaniu prezydium wygłosił dr. Wolańczyk odczyt na temat znaczenia zlotu w Poznaniu w 1929 roku. Referent stwierdził, że zlot ten winien stać się manifestacją narodową przeciw zakusom niemieckim na nasze Kresy Zachodnie.

W wyniku prac przeprowadzonych zgłoszono szereg wniosków; jeden z uchwalonych potępił zbrodniczą walkę prowadzoną z kościołem w Meksyku i wzywał do wytrwałego niszczenia komunizmu. Polecono zarządowi zapewnić sokolstwu udział w opracowywaniu ustawy z zakresu wychowania fizycznego, i w końcu zaznaczono, że obecne warunki wymagają usilnej pracy nad obroną granic. Dlatego wszyscy członkowie „Sokola“ winni być zorganizowani wojskowo.

Obrady skończyły się wyborami władz. Prezesem został ponownie Adam Zamojski.

Kronika telegraficzna.

Manifestacja chrześcijańskiej młodzieży „Odrodzenie“.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Wczoraj urządził w Warszawie Chrześcijański Związek Młodzieży pracującej „Odrodzenie“ wielką manifestację. Po mszy w kościele św. Marcina złożył pochód wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem odbyła się uroczysta akademja. Przemawiał m. in. prezes honorowy senjoratu p. Błażejewicz.

Paszporty zagraniczne po 50 zł.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Celem ujednolicenia opłat paszportowych zbierają władze administracyjne materiały co do ilości wydanych paszportów i sum za nie płaconych. Prawdopodobnie już od jesieni będzie ustanowiona dla wszystkich paszportów cena 50 złotych.

Proces gen. Rozwadowskiego w grudniu br.

Warszawa, 4. 6. (AW.) Proces gen. Rozwadowskiego, który ze względu na chorobę generała uległ swego czasu zawieszaniu, odbędzie się za kilka miesięcy, prawdopodobnie w grudniu rb. Stan zdrowia gen. Rozwadowskiego uległ obecnie znacznej poprawie.

Pożyczka 100-miljonowa dla Śląska podpisana!

Katowice, 2. 6. (AW.) W dniu dzisiejszym wojewoda Grażyński i upełnomocnieni delegaci rady wojewódzkiej oraz przedstawiciele konsorcjum banków amerykańskich podpisali umowę w sprawie pożyczki w wysokości 11,2 milj. dolarów dla województwa śląskiego.

Znowu wielkie oszustwo na szkodę skarbu państwa.

W Bochni (Małopolska) referendarz kolejowy Kleczewski sprzeniewierzył 63 tys. złotych i czmychnął. Bywał on gościem w Sopocie.

Policja warszawska złapała organizację przemytników jedwabiu, której heroldem był żydek Izrael Igi. Akta bandy znajdowały się w safesie (pancernej skrytce) w skarbcu Pocztowej Kasy O-

Posel - bolszewik powędrował do więzienia.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano wczoraj posła Aleksandra Staganowicza, członka białoruskiej Hromady. W czasie wyborów poseł Staganowicz przebywał w więzieniu, skąd go zwolniono po ustaleniu jego mandatu. Wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciw Staganowiczowi, jak wiadomo, nie uzyskał w Sejmie większości.

Proces szachtynski.

Moskwa, 3. 6. (PAT) Agencja Tass podaje, że na wczorajszej rozprawie w procesie szachtynskim oskarżony technik Gartow zaprzeczył braniu udziału w organizacji kontrrewolucyjnej; zeznał jednak, iż był świadkiem systematycznej akcji sabotażowej w kopalni Własowskaja. Oskarżony oświadczył, że czuł, iż został wmieszany w brzydkie sprawy.

Z Rady Ligi Narodów.

Genewa, 3. 6. (PAT) Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w poniedziałek. Prawdopodobnie jest, iż kwestja optantów w Saint Gotthard oraz sprawa polsko - litewska rozpatrywane będą dopiero w środę. Członkowie Rady Ligi Narodów pragną zdaje się bardzo rozwiązania praktycznych kwestji jeszcze w ciągu obecnej sesji. Panuje powszechna opinja, że Francja i Anglja mają zupełnie zgodne poglądy na sprawy, które będą przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów.

O kontrolę nad Niemcami.

Warszawa, 3. 6. (tel. wł.) Dzienniki francuskie donoszą, że podczas wczorajszych obrad Chamberlaina i Brianda postanowiono na podstawie doświadczeń fosgenowych w Hamburgu zażądać od Ligi Narodów obostrzonej kontroli produkcji gazów trujących w Niemczech oraz kontrolowania międzynarodowego handlu z mianowicie sojusz-

Kronika kościelna.

Diecezja warmińska.

Zawiađowcą gminy kościelnej w Brunszaldzie po zgonie ks. prob. Barczewskiego mianowany został kapelan Wiczorek.

Ks. biskup Włodarski, sufragan w Wrocławiu — nie żyje.

Zmarł sufragan wrocławski, ks. biskup Adrian Włodarski, Sp. ks. biskup Włodarski był synem ziemi górnośląskiej; urodził się w Dolnych Hajdukach, w ówczesnym powiecie starobytomskim, należącym naówczas do diecezji krakowskiej. Dnia 25 marca 1880 roku został wyświęcony na kapłana, był przez dwa lata kapłanem w Lublińcu, następnie w Pyskowicach, gdzie 1883 r. został proboszczem. W roku 1885 powołano go na kanonika przy kurji wrocławskiej, a w roku 1890 został biskupem sufraganem, który to urząd sprawował do śmierci.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
WTOREK, 5 CZERWCA.

Poznań (344.8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert popołudniowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.00—17.20: 34-ta lekcja języka angielskiego. 17.20—17.45: Odczyt. Transmisja z Katowic. 17.45—19.00: Koncert popołudniowy muzyki czeskiej. Transm. z Warszawy. 19.00—19.25: Odczyt Związku Obrony Przemysłu Polskiego. 19.25—20.00: Odczyt „Pismienictwo brazylijskie“ — p. Józef Stańcziński.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met., oraz nadprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospod. i nadprogram. 16.00—16.25: „Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc maj“ — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05: Odczyt („Hygiena i medycyna“). 17.20—17.45: Transmisja koncertu z Katowic. 17.45—18.55: Koncert muzyki czeskiej. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. 19.15—19.35: Rozmaitości. 19.35—20.00:

Dalsze zbrojenia niemieckie nad granicami Polski.

Przyszły rząd Rzeszy wysunie żądanie rewizji granic.

Znany polityk niemiecko-narodowy prof. Otto Hoetzsch w „Tagu“ w obszernym artykule wstępnym o polityce zagranicznej zwraca się ostro przeciwko anonimowemu artykulowi „Review of reviews“ który proponuje utworzenie na polsko-niemieckiej granicy strefy zdemilitaryzowanej, obejmującej także całe Prusy Wschodnie wraz z fortecą królewiecką. Projekt ten — zdaniem Hoetzscha — charakterystyczny dla poglądów pewnych polityków europejskich nazywa autor „bezmądrym w swej naiwności, albo bezwstydnym albo też i jednym i drugim“. Jedynie dobrą stroną w wystąpieniu z tym projektem jest — zdaniem Hoetzscha — fakt, że wysuwa on na pierwszy plan, jako podstawę zagadnienie polityki europejskiej kwestję obecnej granicy polsko-niemieckiej, nie możliwej z punktu widzenia

niemieckiego, i której Niemcy nigdy nie zgodzą się ani zagwarantować ani zdemilitaryzować. Prof. Hoetzsch kończy swój artykuł oświadczeniem, że przyszły rząd niemiecki, o ile poważnie traktuje swój sprzeciw co do Locarna wschodniego (gwarancji zachodnich granic Polski), z którą to propozycją napewno spotka się w najbliższym czasie, — będzie musiał temu żądaniu Locarna wschodniego ze swej strony przeciwstawić żądanie co do możliwości rewizji traktatów pokojowych, a w szczególności granic wytkniętych w tych traktatach. To kontrżądanie swoje nowy rząd niemiecki powinien wysunąć w związku z debatą rozbrojeniową i debatą nad projektem Kellogga. Będzie to jednocześnie dowodem — zdaniem profesora Hoetzscha — że przyszły rząd lewicowy będzie umiał myśleć narodowo.

Wybór komunisty Bittnera zostanie unieważniony.

Rozprawa nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Warszawa, 2. 6. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu sejmku poseł Zwierzynski w imieniu komisji regulaminowej przedstawił sprawozdanie w sprawie unieważnienia mandatu posła Henryka Bittnera (komunista). Wniosek stwierdza, że poseł Henryk Bittner, nie posiadając na skutek ukarania go przez sąd państw. więzieniem biernego prawa wyborczego, nie mógł być wybrany na posła. Komisja jednomyślnie zaproponowała sejmowi przekazanie sprawy ważności mandatu posła Henryka Bittnera Sądowi Najwyższemu. Wniosek komisji przyjęto znaczną większością głosów. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Przemawiał poseł Fijałkowski (ZLN), który poruszył sprawę stosunku rządu do organizacji społeczno-rolniczych, a w szczególności do centralnego towarzystwa rolniczego krytykując działalność rządu, wprowadzającą (jego zdaniem) politykę do społecznych organizacji i rozbijającą te organizacje przez swą ingerencję. W odpowiedzi posłowi Fijałkowskiemu poseł Dobiecki (B. B.) bronił polityki rządu, stwierdzając, że cofnięto

subwencje nie tylko dla C. T. R. ale i Związkowi Kółek Rolniczych, co pozabawia tę sprawę charakteru politycznego. W końcu posiedzenia zabrał głos minister Niezabytowski, który bronił polityki Ministerstwa Rolnictwa przed stawianymi zarzutami i oświadczył, że rząd dąży do zjednoczenia społecznej akcji rolniczej.

Rozszerzanie kłamliwych wiadomości o stosunkach w Chrześcijańskiej Demokracji.

Agencja Wschodnia donosi, że poseł chadecki p. Tadeusz Błażejewicz złożył mandat poselski, zaś z innej strony zaczęto rozsiewać wieść, że „Rzeczpospolita“, warszawski organ Ch. D., została sprzedana nowej spółce wydawniczej.

Na podstawie informacji, zaczerpniętych z miarodajnego źródła stwierdzamy, że zarówno jedna jak i druga wiadomość jest nieprawdziwą.

Widocznie pewnym kołom politycznym zależy na rozszerzaniu fałszywych wiadomości o stosunkach w Ch. D.

Wiadomości z Kraju.

Oberwanie się chmury w Wileńszczyźnie.

W tych dniach w Molodecznie i przyległych gminach panowała niestychanie silna ulewa. Wysokość wody dochodziła do osi wozów. Pola, łąki w promie-

niu kilkunastu kilometrów zostały zalane. Rzeczki powylewały. Oberwanie chmury połączone było z piorunami, od których zapaliło się kilka stodół

Sprzeniewierzył 50 tys. zł. i zbiegł do Gdańska.

W urzędzie kolejowym w Bochni dokonano znacznej defraudacji. Zdefraudowana suma sięgać ma 50.000 zł. Zachodzą poszlaki, iż sumę tę zabrał jeden z urzędników, który wyjechał do Gdańska. W sprawie tej wszczęte zostało śledztwo.

Zamordowany za wydanie współwinowajców.

W Bielsku Podlaskim otruty został onegdaj wieczorem przez nieznaną sprawców Jan Górski, oskarżony ostatnio w wielkim procesie 136 członków Komunistycznej Partii Zach. Białorusi. Górski w swoim czasie sam zgło-

sił się do policji i wydał wielu członków partji, dla tego też uważany był przez komunistów za prowokatora, co się uwidoczniło w zeznaniach i oświadczeniach oskarżonych w procesie białostockim. Po zamordowaniu Huryna oraz wywiadowcy policyjnego w Grodnie jest to już trzeci z kolei akt terroru komunistów białoruskich w ostatnim miesiącu.

Warszawa, 2. 6. (AW.) W okresie nieobecności w Warszawie ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który weźmie udział w sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, zastępować go będzie wiceminister Alfred Wysocki.

Nowe Stowarzyszenie Artystów Malarzy w Warszawie.

Nowopowstałe Stow. Grupy Artystów Malarzy z prezesem Teodorem Ziomiakiem na czele, ma na celu propagowanie sztuki plastycznej wśród szerszego ogółu i zjednywanie sobie większego zastępu miłośników. W tym celu Stow. zamierza urządzać stałe i czasowe wystawy obrazów i rzeźb oraz odczyty o sztuce w całym Państwie Polskim. Stow. będzie niosło pomoc swym członkom oraz artystom nienależącym do Stow. przy sprzedaży ich dzieł sztuki na urządzanych w tym celu wystawach i czynić ułatwienia przy zamówieniach wszelkiego rodzaju, wchodzących w zakres artystyczny.

Polska i Sowiety



podadzą sobie niebawem ręce do zgody.

Dr. Mieczysław Jarosławski.

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Decydował się na coś stanowczego. Nie ufał... Chwila jeszcze, a byłby wystąpił samodzielnie.

Wtedy Pretowicz, widząc to nieopanowanie młodego chłopca, zwrócił się do niego z lodowatym spokojem:

— Czy pan wie, gdzie są te... panie?

Jakby go ktoś obuchem uderzył w łeb. Przypomniał sobie naraz, że niebezpieczeństwo zarówno grozi portowi, jak i... tym paniom... I nie mógł pogodzić jednego z drugim. Cóż miał na myśli Krascow?! Czy postawił na stawkę nie tylko swoje życie, ale i życie tych kobiet? Ta potworna zagadka mieszała mu rozum, przerażała go... A Pretowicz był spokojny... Czy mógł mu ufać?

„A co, jeżeli i Pretowicz również?!“

— Czy pan wie, gdzie są teraz te panie? — powtórzył znów Pretowicz.

— Nie, panie komisarzu! — jęknął głucho.

— Otóż ja panu to wyjaśnię. Nie wątpił w nie wypuszczają ich z rąk. Muszą więc być tu gdzie blisko. A nie wypuszczają ich dla dwóch przyczyn. Obawiają się zapewne, że im mogą uciec. A następnie i dlatego, że

skowani, chcą, żeby ich los podzielili i... kobiety.

— Nędznicy! — zgrzytnął zębami Kublik.

— Więcej spokoju, panie Kublik! Doprowadźmy nasze dzieło z równowagą do końca. A wtedy wszystko się wyjaśni.

Kublik nie mógł czekać na wyjaśnienie, bo mózg mu zalewała krew, że to wyjaśnienie będzie takie, jakiego dotąd nie śmiał nigdy przewidywać...

Tymczasem Pretowicz spytał znów spokojnie:

— Czy panu nie dokuczają rana?

— Ach, rana! — szarpnął się Kublik sarkastycznie. — Pan komisarz chyba nie wątpi, że jej w tej chwili czuć nie mogę.

Kaszel gwałtowny wstrząsnął jego płucami. Schwycił się ręką za usta i wetknął sobie w nie koniec płaszcza, aby nie wybuchnąć.

Nurkowie schodzili do wody.

Pretowicz niespokojnie obserwował wysiłek Kublika. Obawiał się jakiegokolwiek szmeru, który mógłby zdradzić ich obecność.

— Niech pan się opanuje za wszelką cenę. Jeżeli pan kaszlnie, Krascow zatrzyma nurków i... nie podrzuca tych przygotowanych przez niego diabelnych min.

Kublikowi na wierzch wychodziły oczy od duszącego go kaszlu i od... podziwu, nad którym nie umiał już

Wiatr zaczął wyc znów mocniej i fala z loskotem wleczona za sobą żwiru ciskała się na ład. Nieopodal majaczyły postacie. Było ich coraz mniej. Najwyraźniej rozchodzili się po linii celem spełnienia powierzonych im przez Krascową potwornego zadania... Twarda sylwetka Krascowy wybijała się od czasu do czasu z ciemni. Obok niego stał Chwat. Coś szeptał ze sobą.

— Nic to, młodzieńcze — uspokajał Kublika Pretowicz — dziś jeszcze wszystko się skończy. Potem pan musi natychmiast poddać się poważnej kuracji. Mam wrażenie, że ten nasz miły przyjaciel trochę zatrul pana kulą... Może nawet szkoda, że pan, miast pozostać w zakładzie leczniczym pod opieką lekarza, przyleciał tutaj, narażając się na tak poważne niebezpieczeństwo... A przecież i tak właściwie nie na wiele pan się chyba tu przwda w tej przykłej sytuacji...

— Panie komisarzu! — jęknął jak o łaskę młodzieniec — jeżeli mnie dzisiaj djabli nie wezmą...

— Cóż, jeżeli pana wezmą, nie będzie pan przynajmniej potrzebował kuracji — z humorem odparł Pretowicz. — Niech pan jednak pomyśli, co może się stać z tą biedną dziewczyną...

Wiatr to rozpedzał chmury, to znów je zgęszczał ponad morzem i wybrzeżem. W chwilach rozjaśnienia się nieba widzieli jak nurkowie wchodziłi do wody i nikieli w niej, opuszczając się z wysokiego ocemen-

dalali się ku kesonom, które sterczały ponad poziomem wody, niby jakieś tajemnicze rumowiska. Pod nimi i wokoło nich pełzały sylwetki nurków. Inni jeszcze udali się wzdłuż czerniejącego niewyraźną smugą kanału.

Pretowicz i Kublik przyczaili się wśród jakiejś kupy kamieni nieopodal miejsca, w którym wydawane było przez Krascową rozporządzenie.

— Więc pan komisarz dopuszcza do zakładania min?! — zaryzykował jeszcze raz pytanie Kublik.

— Dopuszczam, panie — odparł twardo tym razem Pretowicz.

— Ależ to!... — wybuchnął młodzieniec cokolwiek już podniesionym głosem.

— Tss... Prosiłem pana o absolutny spokój. Wiem, co robię.

Kublik tak energicznie powstrzymany, próbował dowiedzieć się czegoś z innej strony.

— Będziemy mieli nieobliczalny kłopot z wylawianiem tych pakunków.

— A będziemy! — w tymże tonie odparł Pretowicz.

Teraz młody wywiadowca rozumiał, że szef jego dla jakichś niezrozumiałych mu powodów chce jednak naprawdę dopuścić do zasypiania dna niebezpiecznymi minami. Jednocześnie przypomniał sobie słowa tajemniczego chemika: blaszanki pod wpływem następującej kompresji zaczęły wybuchać w ciągu pół godziny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Źródło rozpacz i radykalizmu.

W ostatnim czasie zwrócić należy uwagę na straszne położenie, w jakim skutkiem zastój i bezrobocie znajduje się część warstwy pracującej, oraz na skutki społeczno-polityczne, wyrastające z tych stosunków. Dla udowodnienia słuszności naszych twierdzeń przytoczymy poniżej nowe liczby, ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny.

W całej Polsce było w dniu 5 maja br. według „Wiadomości Statystycznych“ 148.508 zarejestrowanych bezrobotnych. Liczba ta rozkłada się na poszczególne dzielnice Polski następująco:

Województwa centralne (warszawskie, łódzkie i białostockie) 71.447 bezrobotnych;

województwa zachodnie (poznańskie i pomorskie) 10.609 bezrobotnych; województwo śląskie 39.413 bezrobotnych;

województwa południowe (krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) 19.661 bezrobotnych.

Z ogólnej liczby 148.508 bezrobotnych korzystają z zasiłków „Funduszu Bezrobocia“ 67.259 osób. 81.249 pracowników, nie mających pracy pozostało bez wszelkiej materialnej pomocy.

Chcąc wypośredkować ilość osób, dotkniętych bezrobociem, należałoby liczbę 148.508 bezrobotnych mnożyć przez 4, co dałoby w rezultacie liczbę, przekraczającą pół miliona głów. To znaczy, że pół miliona ludzi nie ma skutkiem utraty pracy przez zwycięzcy dostatecznych środków do życia.

Czyż to może pozostać bez skutku na układ sił politycznych w Polsce? Każdy myślący człowiek, musi przyznać nam słuszność, gdy twierdzimy, że źródło radykalizmu leży w nędzy mas robotniczych. Kto chce doprowadzić do uspokojenia politycznego i zlagodzenia fermentu musi przystąpić do leczenia choroby przez usuwanie bolączek społecznych. Największą zaś bolączką, jak jeszcze raz stwierdzamy, jest bezrobocie.

Z przeszłości Górnego Śląska.

Jak powstały wsie i miasta śląskie?

Wykopaliska archeologiczne, w różnych częściach Śląska, zwłaszcza też na Górnym Śląsku dokonane, dowodzą, że Górny Śląsk już w czasach przedhistorycznych zamieszkały być musiał przez ludzi. Na gruntach księcia pszczyńskiego znaleziono w r. 1902 m. i. dobrze utrzymaną siekierę kamienną, pochodzącą według zdania uczonych z epoki t. zw. „Magdaleny“ czyli z epoki bezpośrednio po-potopowej, którą obliczamy zazwyczaj na przynajmniej 10 tysięcy lat przed erą Chrystusową.

Jakie zaś były późniejsze losy tej ludności Śląska, jakie skutki wywarła na całokształt życia ludzkiego na Śląsku naprzykład wędrowka ludów ze wschodu na zachód (i późniejsze wędrowki Mongołów, Turków, gdyż to był tylko dalszy, słabszy ciąg owych wędrowek), — o tem historia nic nie pisze, względnie nic nie donosi. Wiemy tylko, że wędrowka ta przechodziła przez Górny Śląsk, bo musiała tedy przechodzić jako przez kraj, będący naturalnym gościńcem, niejako kojarzącym wschód z zachodem, i gdzie ludność względnie władcy tego kraju pewnie już utrzymywali jakiś ład i porządek, a co za tem idzie, gdzie Górny Śląsk uchodził już za kraj cywilizowany, — no i majątny.

Pewnym jest tylko, że w 6 wieku po narodzeniu Chrystusa kraj ten zamieszkiwany był przez szczepy słowiańskie Chorwatów, którzy na Śląsk przybyli ze wschodu (nazwa „Karpaty“ pochodzi od nazwy szczepu „Chorbaty“) i wzięli kraj w posiadanie.

Ludność Śląska w owych czasach nie była liczną, zwłaszcza Górny Śląsk musiał być tylko rzadko zamieszkały, gdyż był to wtedy kraj jeszcze zbyt błotnisty i rzadko kto się lasił na takie niewygodne sadyby, gdy w innych okolicach uroczę zakątki niejako same dopraszały się o ludzi. Imigracja Chorbatów na Śląsk musiała więc nie być znaczną. Już najstarszy dziejopisarz polski, Długosz, z tego punktu widzenia opisuje skutki wędrowki ludów na ziemiach polskich. Z biegiem czasu tubylcy Słężanie połączyli się z przybyszami.

Obraz stosunków jednakże, panujących w X wieku i późniejszych stuleciach na G. Śląsku, zwłaszcza w powiatach pszczyńskim, rybnickim i katowickim, przedstawić sobie można na podstawie zapisków i różnych dokumentów z tych czasów, przechowywanych w archiwum książeccym w Pszczynie.

U schyłku X wieku ludność Śląska, podlegającą już wówczas władzy księcia polskiego w Gnieźnie, przyjęła chrześcijaństwo. Wtedy już liczba ludności G. Śląska wynosić musiała do kilku tysięcy, gdyż z owych czasów pochodzi szereg nowych osad, które pod wpływem nowej religii mianowano nazwami świętych lub dobierano dla nich

bądź też z położeniem lub właściwościami danej okolicy. Tak powstały nazwy Mikołów (od Mikołaj), Smiłowice (od Szmul lub Samuel), Piotrowice, Pawłowice, Urbanowice, Pielgrzymowice, Krzyżowice, dalej Mokre, Zarzeczce, Podlesie, Międzyrzecz, Góra, Jedlina, Łąka i t. p.

Te miejscowości powstały przeważnie w wieku XI do XIII. W tymże czasie na Śląsk schodził się począł kolonizator niemiecki, zwabieni tutaj przez częściami ziemnymi już książąt śląskich z rodu Piastów, którzy uwolniwszy się z pod zwierzchniczej władzy książąt polskich, żenili się z Niemkami i Czechkami i z czasem ulegli wpływom niemieckim. Ponieważ książęta nadawali kolonistom różne przywileje i zwalniali ich na pierwsze lata od wszelkich danin, ściągali do kraju w krótkim czasie całe zastępy kolonistów z wszystkich zakątków Niemiec, ludzie częstokroć pracowitych, przedsiębiorczych i sumiennych, ale często także awanturników, którzy szukali tutaj jedynie przyszyby i łatwego zarobku lub zdobyczy. Wszak każdy założyciel, czy to osady gminnej (wójt, soltys) czy też miejskiej (Vogt po niemiecku czyli burmistrz — stąd też pochodzi polska nazwa „wójt“) otrzymywał dziesiątą część całego dla gminy wydzielonego obszaru jako lenno dla siebie i dla swych potomków i zwolniony był od wszelkich podatków i innych ciężarów, a jako soltys lub wójt miał jeden tylko obowiązek rządzenia wzgl. zawiadywania gminą i ściągania podatków dla swego pana. Kogóżby nie skusiły tak świetne widoki!

Aleksy Pajek.

Nad polskim morzem.

Ruch letniskowy, jaki w Gdyni już teraz się zaznaczył, pozwala przypuszczać, że i na Helu już rozpoczął się krótki przedsezon. Tymczasem tak nie jest.

Jak nam bowiem donoszą z Helu, tu jeszcze panuje martwota i cisza, tylko w dni pogodne ożywiają wioskę Hel jak i Jastarnię liczne wycieczki, przewożone statkami Żegluga Polskiej przez zatokę. A zatem dotychczas przeduje w ruchu letniskowym na wybrzeżu Gdynia i bodaj trzymać się będzie na tem poziomie, dopóki zbyt wielki ruch portowy nie wyprze jej na podrzędne w tym kierunku stanowisko.

W tych dniach zauważono już kąpiących się pod Kamienną Górą letników, co wskazuje na to, że i woda już nie musi być zbyt zimną, a mimo licznych statków, stojących na redzie nie odstrasza amatorów od tej rychłej kąpeli w morzu. Niezadługo a plaża zaroi się od kąpiących się letników i Gdynia przyjmie wygląd prawdziwie wielkiego let-

Echa zjazdu młodzieży w Poznaniu.

Okręg S. M. P. Bydgoszcz na zlocie Związku Młodzieży.

Kogo zajmują sprawy młodzieży naszej, ten z wielkiem zaciekawieniem czytał sprawozdanie o zlocie związkowym S. M. P., który się z okazji 10-lecia Związku odbył w Zielone Świątki w Poznaniu. Zapewne więc przyjaciele młodzieży pragnęliby dowiedzieć się, jak się przedstawiał na zlocie tym bydgoski okręg S. M. P.

Związek bowiem w organizacji zlotu opierał się głównie na okręgach S. M. P. jako łącznikach między stowarzyszeniem a Związkiem. Trzeba przyznać, że okręg bydgoski wyróżnił się niemało.

Już w sobotę, a głównie w niedzielę rano młodzież okręgu bydgoskiego pospieszyła pociągami do Poznania. Mimo, że część okręgu, która należy do Zw. Pomorskiego udziału w zlocie nie brała, mimo stosunkowo wielkiej odległości od Poznania, zanotowano po-kazną liczbę 342 uczestników zlotu, w tem niestety tylko niespełna 90 członków z m. Bydgoszczy, gdy np. Potulice (których zarząd majątności Potulice wspiera) wysłały 35 druhow.

Z uznaniem należy podjąć starania stacyi kolejowych Bydgoszcz i Poznań, które przy tak wielkiej frekwencji podróżnych w czasie Zielonych Świąt, doceniając akcję organizacji katolickiej młodzieży, dostarczyli osobnych wagonów w zupełnie wystarczającej liczbie.

Z młodzieżą okręgu wyjechali trzej księża patronowie: patron okręgowy ks. Fiedler, patron S. M. P. Wolność Bielawki ks. Kaing-Ba, oraz patron S. M. P. Łabiszyn, ks. Sroka. Inni księża niestety z powodu świąt obecni być nie mogli.

Rada Naczelna Chrześc. Dem.

W dniu 10 czerwca będzie obradować w Warszawie Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

O godzinie 9 rano zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej 11, w której wezmą udział uczestnicy zjazdu, poczem rozpoczyna się obrady o godz. 10 w sali odczytowej przy ul. Kredytowej 14.

Na porządku dziennym znajdują się referaty p. postą J. Chacińskiego, prezesa klubu Ch. Dem. „O sytuacji politycznej“ oraz p. dr. T. Mendrysa „O metodach walki z komunizmem“, jak również szereg spraw organizacyjnych.

Historja Tow. Jaszczurczego

czyli walki o polskie morze Bałtyckie i o odbiór ziem nad dolną Wisłą. Napisał ks. J. A. Łukasziewicz. Grudziądz 1928.

Historja Zakonu Krzyżackiego, to jedno wielkie bagno zbrodni, kłamstw, oszczerstw i krzywdzących niesprawiedliwości. Nie mogło być inaczej, skoro tak ekspansywna narodowość, jak Niemcy, miała ugruntować swoją potęgę na terenie obcym — słowiańskim. Wiadomo, że jedno tylko zło popełnione pociąga za sobą cały szereg innych i wikła sprawę w nierozzerwalne łańcuchy, które nie pozwalają mu spokojnie używać owoców zbrodni i wrócić na drogę prawą i szlachetną. Tak jest z jednostkami, tak też i z narodami. Jaskrawym tego przykładem był Zakon Krzyżacki.

Wielką zasługę oddał społeczeństwu polskiemu zwłaszcza na kresach zachodnich, się znajdującemu, ks. J. A. Łukasziewicz, wydając starannie opracowaną i obszerną monografię o Towarzystwie Jaszczurczem, które to Towarzystwo niezmordowanym i trwałym wysiłkiem swoim w lwiej części pomogło do uratowania Polski przed naporem fali ekspansyjnej i germanizacyjnej Krzyżaków. Zasługa tkwi po pierwsze w tem, że ks. J. A. Łukasziewicz otwiera Polakom oczy nie tylko na straszne nie-

Przygotowani z góry na różne niewygody (noclegi itd.) chwalili sobie druhowie bydgoscy gościnność okręgu poznańskiego, a zwłaszcza żywność podawaną na zlocie obficie i bezpłatnie.

W wyniku konkursów, zawodów i wystawy okręg uzyskał list pochwalny. Z różnych względów, przede wszystkim pedagogicznych, zamiast nagrodami wyróżniono lepsze prace dyplomami pochwalnymi bez stopniowania miejsc.

Dyplomy otrzymali: S. M. P. Brzask Fara 3 nagrody, Potulice 1, a oprócz 2 nagrodzonych eksponatów S. M. P. Gwiazdy Św. Trójcy, zwracał uwagę ręcznie malowany plakat, zapraszający na 20-lecie tegoż stowarzyszenia w dzień 8-go lipca br.

W konkursie orkiestr uzyskało S. M. P. Szubin I miejsce.

Do pokazów sportowych w grze w palanta wybrano najlepsze drużyny S. M. P. Św. Marcin Poznań oraz S.M.P. Łabiszyn z okręgu bydgoskiego.

Następnie Związek przyznał Józefowi Krzemkowskiemu, sekretarzowi okręgowemu „Odnaczenie związkowe“, stawiając go tym sposobem w szeregu pierwszych ośmiu druhow, wyróżnionych odnaczeniem, które Związek S. M. P. udzielił z okazji 10-lecia swego.

W pochodzie i defiladzie zajął okręg bydgoski pierwsze miejsce, a naczelnik okręgowy, który nie tylko postacią się wyróżnił, ale okazał się na zlocie jedynym z najdzielniejszych naczelników okręgowych, druh Józef Schroedel, jest zapewne dumny z tego, iż przeprowadził okręg w tak karnym porządku, zwracając temsamem powszechną uwagę na okręg bydgoski.

zachodu, ale i na ohydne metody walki Niemców, którzy się potem dziwią, że Bóg im jakoś nie pomaga w ich politycznej, drapieżnej pracy. Następnie zasłużył się czcigodny kapłan, dając mnóstwo cennych i nieznanych nawet historykom szczegółów o Towarzystwie Jaszczurczem i o walkach wiekowych Zakonu Krzyżackiego z Polską.

Towarzystwo Jaszczurcze był to związek ziemian i mieszczan w krajach, opanowanych przez Krzyżaków. Miał on na celu pomaganie Państwu Polskiemu w odzyskaniu ziem, utraconych nieopatrnie na rzecz chciwego rycerstwa niemieckiego. Jaszczurkowcom zawdzięcza też w znacznej mierze Jagiello swój tryumf na polach Grunwaldu. Związek istniał już od roku 1397 i początkowo bronił tylko praw rycerstwa, cierpiącego ucisk pod panowaniem Krzyżaków. Później z natury rzeczy musiał grawitować ku Polsce. W 1466 r. Towarzystwo Jaszczurkowe przestało oficjalnie egzystować, spełniwszy swoje zadanie. Duch Towarzystwa żył jednak dalej w społeczeństwie, oswobodzonym z pod jarzma krzyżackiego i Jaszczurkowcy pracowali niezmiernie do ostatnich prawie chwil niepodległości Polski. Następców zastużonego Towarzystwa dopatruje się autor słusznie w Związkach Sokolich i Harcerskich, gdyż one najskuteczniej podtrzymują tradycje dawnej obrony polskości przed zalewem germańskim. Zadanie to ciężkie i żmudne wobec wroga, który nie posiada żadnej etyki i uczciwości politycznej, a postuluje się obłudą i kłamstwem.

Dzieło ks. J. A. Łukasziewicza napisane jest stylem pięknym, lekkim i potoczystym. Czyta się ono bardzo przyjemnie i zajmująco, bo balast naukowy został odpowiednio do wymogów popularności zużyty. Pracy i sumiennosci włożono w tę cenną monografię historyczną bardzo dużo. Oby książka ta, pisana w duchu prawdy i miłości Ojczyzny, znalazła się w każdym domu polskim, zwłaszcza tu na kresach, gdzie młodzież wciąż uświadamiać musimy o zadaniach jakie ją czekają. Cena w stosunku do wartości dzieła jest niewielka, bo wynosi 9 zł zaledwie. Tyle powinien każdy chętnie poświęcić, aby zapoznać się z tem, co jest dla nas od wieków najważniejszą kwestją — obrona prawnej przed Bogiem i światem własności.

Zjazd delegatów Chrześc. Dem. z okręgu grudziądzkiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Wczorajszej niedzieli odbył się w Grudziądzu w lokalu p. Kellasa zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z okręgu grudziądzkiego na Pomorzu. Na zjazd stawiła się znaczna liczba delegatów z powiatów: grudziądzkiego, tucholskiego, chojnickiego i sepoleńskiego. Obrady trwały od godz. 10 przed poł. do godz. 4 po południu. Przed zebraniem wysłuchali delegaci Mszy św. w kościele farnym.

W nieobecności prezesa zarządu wojewódzkiego Ch. D. p. dyr. Kwaśniewskiego, znajdującego się obecnie na urlopie, zagał zjazd wiceprezes zarządu p. Fr. Knopp, który też obradom przewodniczył. Protokół pisał sekretarz zarządu wojewódzkiego p. Stan. Kunc.

Referat wygłosił p. poseł Baranowski. Referent omówił sprawę odbytych wyborów sejmowych i przedstawił szczegółowo nasze położenie polityczne w chwili obecnej. W sprawie stosunku Ch. D. do rządu zaznaczył p. poseł, że stosunek ten żadnej nie uległ zmianie a mianowicie Ch. D. jak dotąd tak i nadal zajmuje stanowisko przychylnie wobec rządu o ile chodzi o sprawy rzeczowe i państwowe, zastrzegając sobie jednakże, w poszczególnych sprawach krytykę słuszną i sprawiedliwą.

W ożywionej dyskusji, jaka nad referatem p. posła Baranowskiego się wywiązała, przemawiali pp. Jerzykowski z Grudziądza, Talkowski z Więcborka, Jastrzębski z Tucholi, Pawlicki z Kamienia, ks. kapelan Sowiński, Fr. Drajek, Leon Jankowski, St. Kunc i Fr. Knopp. Odpowiednich wyjaśnień na poruszone tematy udzielił p. poseł Baranowski.

Ks. kapelan Sowiński podniósł konieczność lepszego uposażenia urzędników więziennych, którzy znajdują się w bardzo krytycznym położeniu. Dołą tych urzędników nikt jakoś dotąd się nie zainteresował i dlatego mówca gorąco prosi p. posła B., ażeby klub chadecki na arenie parlamentarnej stanął w obronie upośledzonych urzędników więziennych. Niemniej i pensje księży kapelanów więziennych są bardzo minimalne i dlatego odnośne czynniki sejmowe powinny sprawę tę gruntownie poddać rewizji.

Ks. kap. Sowiński dalej podniósł konieczność stworzenia domu pracy dla tych więźniów, którzy po odsiedzeniu swej kary nie mają żadnego oparcia i narażeni są na nowe niebezpieczeństwa ży-

clowe. Zalecałoby się stworzenie takiego domu z okazji 10-cio lecia więźnictwa polskiego, które niebawem nastąpi.

Inni mówcy domagali się podjęcia koniecznych starań celem poprawy bytu szerokim warstwom urzędniczym i robotniczym.

Teraz przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego. Wybrani zostali pp.: prezesem Józef Nadołski, sekretarzem Wincenty Banaszak, skarbnikiem Juljan Radziszewski, ławnikami pp.: Bronisław Szczutowski z Grudziądza i Jan Talkowski z Więcborka. Dalsze miejsca, pozostawiono dla Chojnic, Świecia i Łasina.

Do rady okręgowej wybrani zostali pp.: Wł. Samoliński, dyr. Andrzejewski, ks. kapelan Sowiński, Fr. Drajek, Leon Jankowski, Fr. Knopp, Fr. Zieliński, dyr. Kwaśniewski, Stefan Wawrzyniak, Antoni Jerzykowski, poseł Edmund Baranowski i Bronisław Schindler wszyscy z Grudziądza, ks. radca Wojciechowski z Radzyna, Feliks Jastrzębski z Tucholi i Jan Pawlicki z Kamienia.

Postanowiono przystąpić natychmiast do zreorganizowania Ch. D. w okręgu grudziądzkim przez tworzenie nowych kół lokalnych i wybór zarządów powiatowych.

Omawiano też sprawę składek i tzw. funduszu wyborczego.

W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą słowa uznania głównemu zarządowi i posłom Ch. D. za gorliwą pracę w życiu publicznym i na arenie parlamentarnej oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu” serdeczne słowa podziękowań i uznania za obojętą i sumienną pracę około krzewienia idei chrześcijańsko - demokratycznej na Pomorzu, pod której sztandarem całe społeczeństwo polskie i katolickie zgromadzić się powinno. F.

Polska wspomaga głodujących w Bolszewji rodaków.

Warszawa, 4. 6. (AW.) Według ostatnich zestawień w ciągu maja wzmógł się znacznie ruch przesyłek pocztowych do Rosji Sowieckiej. Z samej stolicy wysłała się obecnie około 700 paczek dziennie.

(Smutna to statystyka! Według naszych informacji paczki te zawierają głównie jedzenie i odzież dla ginących z głodu w sowdepji Polaków. — Red.)

Wielki dziwak.

W tych dniach obchodził Zakład Narodowy imienia Ossolińskich stulecie istnienia. Cały kraj wziął udział w uroczystościach i pochylił czoła przed jedną z najświetniejszych, niezmiernie dla cywilizacji i nauki zasłużonych instytucji. Dyrektor Bełza wymownym piórem nakreślił znaczenie Zakładu na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Warto jednak wskrzesić sylwetę wielkiego dziwaka hr. J. M. Ossolińskiego, twórcy fundacji. Hrabia był otyły, pochylony, o twarzy puculuwatej, z której błyszczała para żywych, ruchliwych oczu. Potężną łysinę zasłaniał peruką, nadsładowaną rozwichrzonymi kosmykami. Tabaki zażywał niezmiernie wiele i dlatego wiecznie nosił surdut magnata jej ślady na sobie. Z żoną, Teresą z Jabłonowskich, rozszedł się. Gdy powtórnie weszła w związki małżeńskie z Trzebińskim, bywał u nowożeńców i niekiedy stawał u nich gościem. W r. 1810 został bibliotekarzem cesarskim w Wiedniu. Ze stolicy naddunajskiej zjeżdżał często do Krakowa, a stąd udawał się do dóbr swoich galicyjskich. Skąpcem i skrobasem był przesadnym dla drugich i dla siebie.

prac, odnoszących się do miast i wsi polskich, zwłaszcza Krakowa, mówi o Ossolińskim: „Wszystko chciał mieć, każdą starą książkę posiadać, ale darem, ale za nie... Dalej: „Obiecywał wiele, świadczył mało, czego niejedynemu pozostawił mi dowód”. Gorący zelant katolickiej wiary, nie bardzo godził się z dysydentami. Z słynnym uczonym, Jerzym Samuelem Bandtkiem, pragnął się zobaczyć jeszcze raz na tym świecie, gdyż, jak mniemał, dla ewangelików niema miejsca w niebie.

Zbieranie książek i rękopisów było jego zawziętą manją. Zapuszczał formalnie zagony i spadał, jak jastrząb, byle coś upolować. Gdy nie udało mu się dostać białego kruka, wypożyczał egzemplarz, aby go od deski do deski przepisać. Tak było z poezjami Gawińskiego. Dobrał się też do starożytnego archiwum aktów miasta Krakowa i dzięki nieumiejętności i niechlujstwu dyrektora beczennych zbiorów, wynosił olbrzymie pliki papierów, w przygotowanych na ten cel workach i... ścierkach. Znajdowały się w tych szpargałach manuskrypty Hieronima Pinocci, sekretarza Jana Kazimierza i Michała Korybuta. Pewnego dnia życzyła sobie wiedzieć zasobną bibliotekę OO. Dominikanów w grodzie podwawelskim. Przeor, ks.

co należy. Gdy Ossoliński w towarzystwie Grabowskiego wszedł do księżnicy, kilku nowicjuszków zamiało rozmyślnie salę, przyczem podniósł się taki kurz, że na krok niepodobna było dojrzeć. Fortel nie odstraszył cierpliwego przybysza. Za zbliżeniem się do szaf, otoczyli klerycy hrabiego i ani na chwilę nie spuszczały go z oka. Zdenerwowany, opuścił hrabia po kwadransie miejsce porażki i rzekł sentymentalnie do Grabowskiego:

— O, hultaje, Dominikany, ale przecież wielkie zrobiłem głupstwo, biorąc się do wielkich ksiąg, bo gdybym się udał do małych, możebym coś ulowił!...

Na gruncie krakowskim spotykał się z założycielem liceum krzemienieckiego, Tadeuszem Czackim, duszą pokrewną. I ten, gdzie mógł i jak mógł, ogałcał prywatne kolekcje, przywłaszczając sobie cenności, gwoli nieodpartemu przymusowi kolekcjonarskiemu. Ossoliński z łakomstwem oglądał łupy Czackiego, złowione w klasztorach, zakrystjach i w domach prywatnych. Kiedy obaj usiedli przy wspólnym stole, wyliczał jeden drugiemu zdobycze. Obaj trzęśli się przy tej sposobności pod wpływem zazdrośnych odczuć...

mowali jego sknerstwa i uważali chęć dojścia do własności książki bez wykładu pieniężnego za pospolitą chciwość. Tymczasem hrabia wszystko stracił i umarł ubogim, wydawszy fortunę na stworzenie potężnego zbioru, który stał się odżywczym pokarmem dla całych pokoleń. Tylko historyk zrozumieć może, co zrobił i jakiego dzieła spiżowego dokonał... Wiele pierwszorzędných opracowań dziejowych, tylko jemu zawdzięcza powstanie. Zresztą zapomnieć nie należy, że prawie żaden z twórców muzeów czy księżnic nie krępował się. Izabella z Flemmingów Czartoryska, żona generała ziem podolskich, fundatorka „Świątyni Sybilli” w Puławach (dzisiejsze muzeum Czartoryskich w Krakowie) zagarniała bezlitośnie, co się udało i nawet kościelnych świątyników przekupywała, aby jej znosił zabytki. Tadeusz Czacki otwierał trumny królów na Wawelu. Kraszewski mocno zdewastował bibliotekę OO. Paulinów na Jasnej Górze, w Częstochowie. W ogromnej większości podobne wypadki miały służyć celom publicznym. I kto wie, czy zboczenie z drogi normalnej, nie uratowało wielu wartości od zagłady, nie umożliwiło przekazania ich potomności. I właśnie dlatego pamięć o Józefie Maksymilianie Ossolińskim przetrwała na zawsze w duszy narodu.



Panna Kasia
ma powodzenie!

Meza wybrać z pośród
wielu —
Rzecz to wielkiej donio-
słości
Lecz kto RADION
ofiarował,
Ten dał dowód swej mą-
drości.



Chroni
bieliznę!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pożar w Sadkach.

Z Nakła donosi nam nasz korespondent: Dnia 2 bm. o godz. 12.15 zostało zaalarmowane nasze miasto syrenami pożarowymi. Jak się okazało, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Jana Schulza w Sadkach, wiosce odległej o 7 km. od Nakła.

Na miejsce wypadku wyruszyła w kilkanaście minut po zaalarmowaniu tuż straż ognio-wa w komplecie z 1 sikawką i wozem rekwizytowym. Po przybyciu na miejsce przystąpiono natychmiast do opanowywania pożaru i niedopuszczeniu do dalszego rozszerzenia się na sąsiednie budynki, co się mimo wicheru, przy pomocy kilkunastu innych oddziałów, przybyłych z dalszej i bliższej okolicy, udało. O godz. 13 pożar zlokalizowano.

Splonęły doszczętnie 2 stodoły, cała obora, remiz, wszystkie narzędzia rolnicze i t. d. Z żywego inwentarza zginęło w ogniu 5 owiec i 13 sztuk innego bydła.

Pożar powstał nagle i objął równocześnie wszystkie powyższe zabudowania tak gwałtownie, że mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano nic uratować. Wypadku w ludziach nie było. Poszkodowany był ubezpieczony, lecz poniesione straty przewyższają sumę ubezpieczeniową.

Jak przypuszczają, pożar powstał od iskier z maszyny małej kolejki, która o 11.55 obok tych budynków przejeżdżała. Dalsze dochodzenia w toku.

Wyrzyšk.

Z powodu przesadnych wiadomości, jakie ukazały się w prasie bydgoskiej w sprawie panującej epidemii w powiecie wyrzyńskim, starostwo pow. wyrzyńskiego podaje co następuje:

Na terenie obszaru dworskiego Rataje pod Łobżenicą własności pana Limburg-Stürum, zmarły od 15 stycznia 3 osoby na dur brzuszny — jedna w marcu, a dwie w maju br. Dalsza osoba zmarła 3 stycznia br. z powodu grypy a 5-ty wypadek śmierci w kwietniu br. był spowodowany zakażeniem krwi po odleżnaniu. Obecnie leżą jeszcze 3 osoby po przebyciu duru brzuszego; stan gorączkowy jednak ustąpił i obłożnie chorych już niema.

Wągrówiec.

Z Żalobnej karty. W ub. wtorek zmarła po długich i ciężkich cierpieniach s. p. Eleonora Książkiewiczowa, żona zastępcy burmistrza.

Na sierociniec zabrano na weselu pp. Kamińskich 21 zł. przez p. C. Moszyńskiego.

Z Zielonych świąt. Ostatnie święta minęły wśród zmiennej pogody. W pierwsze święto przystąpiły dzieci do pierwszej Komunii św. W drugie święto wieczorem na sali seminarjum miał ks. Teodor Wiczorek, misjonarz z Chin, prelekcję o pracy misyjnej i o życiu na Dalekim Wschodzie. Najpierw omówił ks. T. Wiczorek stosunki społeczno-religijne, zwyczajowe i polityczne Niebieskiego Państwa. Scharakteryzował następnie prelegent Chińczyka jako obywatela i człowieka, a w dalszym ciągu przedstawił rozwój katolicyzmu w Chinach.

Gniezno.

Kolonje letnie dla dzieci z Niemiec organizuje u nas Związek Obrony Kresów Zach. Dzieci przybywające na wakacje zostaną ulokowane w Dalkach, w dawniejszej posiadłości p. Winiarskiego, zakupionej przez miasto. Wyżywieniem dzieci przyrzekli zająć się okoliczni ziemianie.

SZAMOTULY. (Egzamin dojrzałości.) Egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 23 do 25 zm. pod przewodn. p. dr. Włada. Patent otrzymało 19 kandydatów: Kierajówna, Neugebauerówna, Przybylska, Schollówna, Szczepaniakówna, Zasońska, i panowie: Derwajno, Górski, Kłos, Konieczny, Konopiński, Krzymień, Modzelewski, Mroczkowski, Nowicki, Paszke, Szymkowiak, Zwierzynski i Żuromski.

Pożar. W posiadłości p. Werchanowej przy ul. Dworcowej wybuchł pożar. Straż pożarna uratowała tylko zabudowania sąsiednie. Powodem pożaru — nieogłędne rzucenie palącego się papierosa.

KĘPNO. (Samobójstwo.) W Mroczeniu popełnił samobójstwo Jan Krawczyk, rzekomo dlatego, że komisja przeglądowa uznała go

Uroczystość inwalidzka w Łabiszynie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Położony precudnie, a od świata skutkiem braku komunikacji kolejowej tak nieszczęśliwie odcięty Łabiszyn, obchodził wczorajszej niedzieli piękną uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. Już rychłym rankiem zaczęły się zjeżdżać delegacje innych ogniw inwalidzkich i tuki: z Bydgoszczy, Poznania, Żnina, Szubina, Inowrocławia Brzozy i Rogowa.

Punktualnie o godzinie 10-ej dał trębacz z bydgoskiej inwalidzkiej sygnal do zbiórki. Pod kierownictwem komendanta miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków uformował się pochód, do którego stanęły delegacje wyżej wymienionych ogniw Związku Inwalidów Wojennych z członkami zarządu głównego na czele, oraz towarzystwa: Powstańców i Wojaków, Przemysłowców, Polsko-Katolickich robotników, Młodych Polek „Jutrzenka”, Młodzieży Polskiej „Stanisława Kostki” i „Sokół”. O godzinie 10-ej wyruszył pochód do biura grupy po sztandar, wprowadzony do szeregów bardzo uroczysto, i do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił ks. prob. Kłos. Kazanie wygłosił ks. Sroka. Po sumie przemówił ks. proboszcz Kłos od ołtarza do zebranych bardzo licznie członków Związku Inwalidów Wojennych, zachęcając ich, aby wytrwali przy sztandarze, na którym widnieje hasło służby dla Boga i Ojczyzny, poczem poświęcił sztandar.

Wracając z kościoła do sali p. Kierczyńskiego, gdzie się w myśl programu miała odbyć akademię, zatrzymał się pochód na Rynku dla doręczenia chorążym grupy nowego sztandaru. Doręczenia dokonał po krótkim przemówieniu zastępca p. generała Thommée. Imieniem matek chrześniwych przemówiła jeszcze p. hr. Skórzewska, która społeczeństwu przypomniała obowiązek wdzięczności dla ofiar wojny a inwalidów zachęciła do wytrwania.

Wojewoda pomorski u Powstańców i Wojaków w Sypniewie.

W niedzielę wczorajszą odbyła się w Sypniewie (pow. Sępólno) tuż przy granicy niemieckiej uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszej placówki Powstańców i Wojaków. Nadspodziewanie na uroczystość tę przybył p. wojewoda pomorski Młodzianowski, którego u bramy starożytnego kościoła miejscowego powitał sędziwy ks. delegat Schultz. Po poświęceniu sztandaru i uroczystym nabożeństwie odbyła się na dziedzińcu wójtostwa ceremonia wręczenia sztandaru i wbijania gwoździ. Przy tej sposobności p. Prądzyński ze

Uroczystą akademię, połączoną ze składaniem gwoździ pamiątkowych, zajął przez grupę miejscowej, p. Królówic, który oddał przewodnictwo prezesowi zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych p. Stacheciemu z Poznania. W toku akademii, którą obecnością swoją zaszczylił także ks. proboszcz Kłos, przemawiali względnie składali gwoździe pamiątkowe: p. starosta Kutzner, p. burmistrz Feigel, p. Królówic, redaktor „Dziennika Bydgoskiego” i prezes rady głównej Zw. Inwalidów Wojennych p. Bigoński, członek wydziału wykonawczego p. Morozowicz oraz przedstawiciele kół Związku Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Żnin i Brzoza. Ponadto ofiarowały gwoździe towarzystwa: Powstańców i Wojaków, Młodzieży Polskiej, Młodych Polek i Bractwo Strzeleckie.

Po zapisaniu się do ksiąg pamiątkowych zasiadli chrześni sztandar i delegacje pozamiejscowe do wspólnego obiadu, do którego spotyciu udano się w pochodzie do Parku Miejskiego na wielką zabawę ogrodową.

Ruchliwy i pracowity zarząd łabiszyńskiej grupy Związku Inwalidów Wojennych może być z przebiegu tej wzniosłej uroczystości w całej pełni zadowolony.

Dodamy jeszcze, że poświęcony wczoraj sztandar jest utrzymany w barwach narodowych i wykonany z adamaszku. Na każdej stronie widnieje poza napisem „Związek Inwalidów Wojennych R. P. — Koło miejscowe Łabiszyn” na czerwonym polu orzeł biały, okolonie wietcem z laurów i cierni. Na stronie amantowej mieści się pod napisem „Służymy Bogu i Ojczyźnie” obraz św. Mikołaja, patrona parafii łabiszyńskiej i dwie skrzyżowane szable. Sztandar wykonał p. Fiołka z Bydgoszczy.

Katastrofa samolotowa.

Dnia 1 bm. w godzinach wieczornych samolot typu „Briegel” wracający z Warszawy do Torunia wpadł w korkociąg i runął na ziemię w okolicy Grabowa pow. toruński. Dwaj piloci por. Madejski i sierż. Duliński z 4 p. l. Toruń zostali skontuzjonowani. Doznali oni złamania obojczyka, nóg. Samolot został zdruzgotany. Rannych przewieziono do szpitala okręgowego w Toruniu. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Pierwsze strzelanie królewskie w Golubiu.

W Golubiu Bractwo Strzeleckie zainicjowało poraz pierwszy w niepodległej Polsce strzelanie królewskie, na które przybyli bracia strzelcy z Torunia, Kowalewa, Dobrzynia itd. Prezesem bractwa jest p. Nowakowski. Pierwszy strzał na cześć p. Prezyd. Rzeczypospolitej oddał p. Kempijski. Poczem nastąpiło strzelanie o godność króla i nagrody.

Pierwszym królem od czasu odrodzenia Polski został p. Ast, mistrz zegarmistrzowski, pierwszym rycerzem został p. Winiarski, drugim rycerzem p. Franciszek Golus. Nagrodę, order ufundowany przez podokręg toruński, otrzymał p. Ast. Pięć tego było kilka innych nagród (orderów), które zdobyli w przeważnej części bracia z Torunia za wyjątkiem p. burmistrza Przybyszewskiego z Kowalewa, który otrzymał krzyż za dobre strzelanie.

Proklamacji pierwszego króla i rycerzy dokonał prezes Bractwa miejscowego p. Nowakowski. Wręczenia p. Astowi orderu, ufundowanego przez podokręg toruński, dokonał prezes p. Janowicz

Cekcyn, pow. tucholski.

Obchód rocznicy założenia placówki wojskowej. Z okazji trzechletniej rocznicy założenia Tow. Powst. i Woj. zebrali się wojacy miejscowi oraz z pobliskich małych Gacem, jakoteż tuł. Tow. Ludowe i Stow. Młodzieży i wspólnie udano się do kościoła na Mszę św., którą odprawił i kazanie wygłosił ks. prob. Jęzierski. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Po południu z orkiestrą p. Matuszewskiego i sztandarem na czele udano się do lasu obok leśniczówki Wrzosowiska. Tam zabawiano się aż do wieczora. Wojacy, w międzyczasie strzelali. Nagrody zdobyli pp. Hoffmann, naczelnik stacji — pierwszą, Józef Kościelski druga, Feliks Talaśka trzecią, Franciszek Pająkowski czwartą. Wieczorem odbyła się dalsza zabawa w sali p. Chmary.

Parafia cekcyńska przystąpiła do remontu swej świątyni (znacznej reparaacji wymaga wieża kościelna). Wzniesiono już potrzebne rusztowanie i praca jest w pełnym biegu. Ponadto zakupuje parafia nowe dzwony.

Okradzież oberży. W ub. tygodniu dokonano śmiałego włamania do oberży p. Kotłegi w Małych Gacnach i skradli bardzo dużo towarów. Jak wykazują ślady, sprawców było kilku, zajęli oni powózką, na którą wpakowali skradzione towary i odjechali w kierunku Tucholi.

Kradzież roweru. Gospodarzowi Nowakowskiemu z Krupki - Cekcyn - Wybud. skradziono nowy rower męski.

Srebrne gody małżeńskie. Gospodarz p. Wojnarowicz Franciszek obchodził ze swą małżonką w ub. tygodniu srebrne gody małżeńskie.

Chojnice.

Z II okręgu sokolego. Jak donosi II okręg sokoli, zlot tegoroczny odbędzie się w Tucholi w dniu 16 i 17 czerwca i zapowiada się imponująco. W zlocie weźmie udział 14 gniazd sokolich oraz kilkanaście delegacji pozaokręgowych. Przewodnictwem II okr. stara się nadać złotowi charakter agitacyjno-propagandowy, aby pobudzić do życia wymierające gniazda. Spodziewać się należy, że Tuchola, która okazała tyle życzliwości dla idei sokolej, przyjmie zjeżdżającą brać sokolą z prawdziwą polską gościnnością.

Za nielegalne przejście granicy. Straż graniczna przychwyciła dwóch „amatorów”, którzy usiłowali przejść granicę do Niemiec. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że są to znani przemytnicy, niej. Edw. Karalus i Jan Denisz. Niefortunnych „sportsmenów” odstawiono do „paki” w Chojnicach.

W Charzykowie zwiększa się ruch wycieczkowy. Kilka zaledwie pięknych dni majowych, jakimi nas niebo obdarzyło, przyczyniło się

Z Torunia.

Necny dyżur ma do dnia 5 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Teatr Pomorski dziś nieczynny. Jutro (wtorek) „Kraowiacy i Górale”.

Miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Toruniu, odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukienicza 16. Na porządku obrad sprawy zawodowe i organizacyjne. Sympatycy mile widziani.

Wycieczka. Staraniem oddziału toruńskiego Polsk. Tow. Krajozn. urządza się wycieczkę krajoznawczą do Łąkorka, Lipinek, jezior: Ciche i Wielkie, Łąkorka i Zbiczna (Pojezierze Brednickie), dnia 10 czerwca 1928 r. Wyjazd rano o godz. 7.19 z Dworca Toruń-Miasto, do stacji Lipinki, skąd powózkami (podwodami) objeżdżać się będzie wyżej wymienione jeziora. Powrót do Torunia tegoż dnia o godz. 10.30 wiecz. Prosimy zapisywać się w drogerji „Sanitas”, ul. Szeroka 17, u czł. T-wa p. Sikory. Opłata na podróż III kl. wynosi 5 zł. Zniżka kolejowa zapewniona. Członków jak i wprowadzonych gości prosimy o zapisywanie się do dnia 5 bm. Msza św. w Toruniu, w kościele św. Jakóba, oddalonego od dworca Toruń-miasto o 5 minut, o godz. 7-ej rano.

Egzaminy wstępne w gimnazjum męskim. Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im. M. Kopernika w Toruniu podaje do wiadomości, że z pisy do egzaminów wstępnych od kl. I do VIII odbywać się będą w dn. od 18 do 22 czerwca br. od godz. 11 do 13 w kancelarji dyrektora. Warunki przyjęcia do kl. I: ukończenie w bieżącym roku kalendarycznym 10

Skarpy zawiadomił p. wojewodę, że Związek Towarzystw P. i W. na terenie D. O. K. VIII mianował go **członkiem honorowym** za życzliwość dla Związku i zasługi około Pomorza. Odpowiadając p. wojewoda podkreślił, że czuć się odtąd będzie wśród Powstańców i Wojaków jak wśród rodziny. (Może więc w przyszłości Związek dozna z jego strony rzeczywistego poparcia, co by nas bardzo cieszyło).

Dalsze szczegóły o uroczystości sypniewskiej podamy osobno.

tryki urodzenia oraz świadectwa szczepienia ospy. Nadto muszą przedłożyć wszyscy uczniowie ostatnie świadectwo szkolne. Brak któregośkolwiek z tych warunków spowoduje nieprzyjęcie zgłoszenia. Egzaminy wstępne do klas wyższych odbędą się w dniach 28 i 30 czerwca br. Początek egzaminów o godz. 8 rano. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) opłatę za egzamin w kwocie 10 zł., 2) metrykę chrztu, lub urodzenia, 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, 4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien przed spełnieniem warunków pod 1) 2) i 4) przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki i świadectwo moralności, wydane przez urząd parafialny lub gminny, o ile uczeń przekroczył 14 rok życia.

Kto wygrał. Główne wygrane w loterii Z. O. K. Z. padły na nr.: 13362 — komplet sztuców, 25554 — zegar kominkowy, 9695 — srebrny zegarek kieszonkowy, 22715 — aparat fotograficzny, 641, 10920, 16403, 23028, 28500 — wygrały biblioteczki Z. O. K. Z. Oprócz tego wylosowanych zostało 30 fantów wartości po 5 zł. i 1461 fantów wartości po 3 zł.

Dwuletnie dziecko utonęło. Dnia 30 z. m. około godz. 7 wieczorem wpadło do dołu, na pełnionego woda, dwuletnie dziecko Józefa Skowronka, zamieszkałego przy ul. Dworcowej 13 i utonęło. Z wody wydobyto już martwe zwłoki.

Pożar lasu. Dnia 1 bm. powstał pożar na poligonie toruńskim. Spaliło się 15 hektarów

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka Karac, Kwiryna.
Jutro: Bonifacego, Doroteusza.
Wschód słońca: godz. 3,41.
Zachód słońca: godz. 20,16.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do piątku 8 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Jesteśmy młodem państwem i mamy bardzo dużo jeszcze kłopotów organizacyjnych. Gmach nasz gotów jest in crudo. Potrzeba mu jednak ornamentyki. O jeden taki dekoracyjny szczegół postarało się ostatnio ministerstwo sprawiedliwości.

Uznało ono mianowicie, że razi to nasze wydelikaczone poczucie estetyczne, gdy kat Maciejowski wiesz morderców w smokingu i w butach ze sztylpami. Zrobiono mu zatem urzędowe przedstawienie, że tak się nie postępuje, że to nie jest odpowiednia toaleta do tak uroczystego aktu. Pan Maciejowski jednak odpowiedział, że ze swojej głodowej płacy (jest urzędnikiem X rangi) nie może się do swego urzędowania zupełnie stylowo ubierać.

Sytuacja stała się krytyczną. W budżecie na toaletę dla pana kata nie było nic przewidziane. Ale od czegoż twórcze głowy naszych budowniczych państwa?

Oto dekretem ministerjalnym kat Maciejowski z etatu ministerstwa sprawiedliwości przeniesiony został na etat więziennictwa. Jako takiemu przysługuje prawo do munduru rządowego. Został też natychmiast zawezwany do miary i krawiec więzienny uszył mu garnitur, że niech się schowa pan Milewski, naczelnik bydgoskiej straży pożarnej!

I oto ta zawila kwestja została w tak prosty sposób rozwiązana. Ale — powtarzamy — trzeba mieć głowę na karaku, a w niej myśl twórczą i talent kombinacyjny.

Może teraz ustaną też i narzekania na nietolerancję polską. Niewolno już panu Maciejowskiemu robić ze siebie firyka. Wieszanie współobywatela to nie mecz piłki nożnej ani nie tańcówka na Szwederowie, aby przychodzić na nią w sztylpach. Taki wisielec też jest człowiek i ma prawo, jeśli nie do życia, to do przyzwoitej śmierci.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Dziś, w poniedziałek, w dalszym ciągu „Samson i Dalila”, tragikomedja w 3 aktach Swena Lange z mistrzem Jaraczem w niezrównanej kreacji poety-literata Krumbecka. Partnerką znakomitego gościa jest p. Iza Kozłowska, reszta zaś zespołu dostarcza się należycie do wysoce artystycznej całości.

We wtorek, dnia 5 bm. dla Polskiego Związku Kolejowców przemija komedja Caillavet'a i Fleurs'a „Romans pana kasjera” w genialnej inkarnacji wielkiego artysty. Początek o godz. 7½ wiecz. Wszystkie bilety sprzedane.

W środę i czwartek ostatnie dwa przedstawienia „Samsona i Dalili”. Są to już ostatnie występy Stefana Jaracza. Spodziewać się należy, że publiczność bydgoska wdzięczna mistrzowi za chwile słoneczne i wesołe oraz pełne wrzuseń artystycznych, tłumnie przybędzie na te ostatnie występy.

— Koncert symfoniczny w Resursie Kupieckiej. Dziś przy pięknej pogodzie zapowiedziany wielki koncert symfoniczny w ogrodzie Resursy Kupieckiej ściąganie niewątpliwie tłumy bydgoszczan, koncertować będzie wspaniała orkiestra 62 p. p. w pełnym składzie. Wszyscy miłośnicy dobrej muzyki pośpieszają dziś do ogrodu Resursy

Wycieczka „Sokoła” nad morze polskie.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” Bydgoszcz V. (Okole-Wilczak) organizuje na drugą połowę lipca dwudniową wycieczkę krajoznawczą nad morze polskie. W programie wycieczki przewiduje się podróż parostatkami do Gdańska, skąd, po zwiedzeniu miasta, wycieczka udaje się na Hel i do Gdyni. Skąd powrót do Bydgoszczy koleją. Druhów z innych gniazd oraz sympatyków zaprasza się do udziału. Koszta podróży wyniosą przypuszczalnie 15 zł, a dla kolejarzy 8 zł. Sumę tę należy uiścić przy zgłoszeniach, które winny wpłynąć najpóźniej do dnia 6 czerwca. Zgłoszenia przyjmują dr. Sieluzycy, kierownik wycieczki, Grunwaldzka 143, oraz rektor Kałas, Nakielska 6.

Skąd się wzięła ostatnia fala zimna?

Zimno ostatnich dni przyniósł nam wiatr północno - zachodni, który w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia wywołał silną burzę na morzu Północnym i na Bałtyku. Jak wiadomo, z kąta północno - zachodniego wieją zwykle zimne wiatry jesienne.

Temperatura spada w ostatnich dniach tak dalece, że nad ranem termometr wskazywał 0—1 stopnia ciepła, a dachy pokryte były szronem. Zimne noce oddziałują bardzo ujemnie na rozwój roślinności.



15164

R. BARCIKOWSKI, S. A., POZNAŃ.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Obchód 5-lecia Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.

Skromną, lecz bardzo serdeczną i podniosłą była uroczystość z racji pięcioletniej rocznicy założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Tą prostotą, celowem unikaniem wszelkich szumnych manifestacji, tak niewłaściwych w dzisiejszych czasach, zadokumentowało Tow., że opiera się na zdrowych zasadach podstawowych i nie czczeni słowami, nie szumnymi frazesami, lecz pozytywnymi czynami, pracą niezamordowaną zaznacza swoją działalność, rozwijając się szybko oraz celowo. Ze tak jest, mieliśmy możliwość przekonać się w niedzielę podczas obchodu 5-lecia Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.

O godz. 9.30 rano nastąpiła zbiórka towarzyszy i delegacji w ogrodzie Kleinerta, skąd uformował się pochód, który wyruszył z orkiestrą wojskową do Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złożono piękny wieniec. Następnie odbyła się defilada na ulicy Gdańskiej przy Placu Wolności przed władzami Związku oraz przedstawicielami armji, w osobach pp. p. S. G. i Dow. 62 pp. Czuruksa i oficera P. W. 15 dyw. majora Arciszewskiego. Uroczystej Mszy św. wysłuchano o godz. 12 w kościele św. Trójcy. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Koliński.

Właściwa uroczystość odbyła się o godz. 1.30 w sali Kleinerta, wobec bardzo licznej publiczności, składającej się z członków towarzystwa Powstańców i Wojaków, przedstawicieli władz i urzędów oraz wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Naszą armję reprezentował w zastępstwie Dow. 15 Dyw. p. gen. Thommée p. p. S. G. i Dow. 62 pp. Czuruksa i oficer P. W. 15 Dyw. p. major Arciszewski. Wśród obecnych zauważyliśmy pp. wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, radcę Milcherta, nac. red. Teskę, dr. Kantaka, radcę Hanczewskiego, prezesa Konferencji Prezesów Mateckiego i wielu innych. Uroczyste posiedzenie otworzył prezes Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole p. Michalski, który powierzył następnie przewodnictwo prezesowi obwodowemu arch. Grodzkiemu. Z historją towarzystwa zapoznał obecnych referent oświatowy p. Deja. Treściwego referatu, nadzwyczaj starannie opracowanego, wysłuchano z wielką uwagą.

Z racji pięcioletniej rocznicy zamianowało

Poświęcenie prowizorycznego kościoła przy ulicy Ossolińskich.

Księża Misjonarze zakonu św. Wincentego a Paulo, idąc za nakazem swego Mistrza Bożego, który powiedział do swych apostołów „idźcie i nauczajcie”, podjęli ciężkie, ogromne zadanie — wybudowania monumentalnego Domu Bożego dla tysięcy rzesz wiernych katolików naszego miasta. Ciężkie to, a ze względu na olbrzymie koszta, zdawałoby się, że nie do wykonania zadanie, księża Misjonarze za łaską Ducha św. podjęli z całą energją i gorliwością apostołską, ufni w pomoc Opatrzności Bożej.

I oto widzimy, jak powoli rosną mury świątyni, która za lat kilka wystrzeli wysoko koronami swych wież i mówić będzie światu o katolickiej Bydgoszczy.

Powizoryczny kościół.

Aby jednak wierni aż do ukończenia budowy świątyni mogli korzystać z nauk chrześcijańskich i nabożeństw, księża Misjonarze zbudowali tymczasową kaplicę. Do części stałego presbiterjum dobudowano prowizoryczną część o rozmiarach 20 metr. długości i 17 m. szerokości. Wnętrze, ze względu na wysokie ceny desek, wybito materiałem płociennym. Chór prowizoryczny zbudowano z drzewa o powierzchni 4 m. kw. Powierzchnia całego kościoła wynosi około 500 m. kw., a więc pomieści do 2.000 wiernych. Podłogę tymczasowo zrobiono z cegły.

Z uznaniem podnieść trzeba, że parafianie bardzo wiele przyczynili się do upiększenia kaplicy, jednak pozostały jeszcze znaczne kwoty do spłacenia, gdyż same okna żelazne do części stałej kosztowały 6.000 zł, co daje wyobrażenie o wydatkach w całości. Oltarz urządziły SS. Sercanki z Internatu Kresowego, a towarzystwa bielańskie przystroiły pięknie kaplicę zielenią.

Kościół jest czysty i schludny, a igrające przez okna kaplicy światła, napełniają jej wnętrze tchnieniem łagodności i słodyczy.

W niedzielę ub. o godz. 10-tej ks. Słomiński przy udziale ks. proboszcza Mazurkiewicza, ks. Odrobiny i ks. Kwiatkowskiego oraz licznej rzeszy wiernych, dokonał właśnie zewnętrznego poświęcenia kaplicy. W poświęceniu brało udział 9 delegacji towarzystw katolickich ze sztandarami a mianowicie: Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich parafji Serca Jezusowego, Fary,

Szwederowa, Bielaw. Dalej bielańskie T-wa „Odrodzenie”, „Dzieci Marji”, Matek Chrześcijańskich, „Sokoła” i inne. Obecni również byli przedstawiciele stowarzyszeń, instytucyj i obywatelstwa.

Po dokonaniu poświęcenia, ks. proboszcz Mazurkiewicz odprawił Mszę św., na której ks. Słomiński wygłosił piękne i podniosłe kazanie o pracy misyjnej księży i ludu w Kościele Bożym, która to praca winna się objawiać w apostołskim nawracaniu pogan, w utwierdzeniu wiernych w prawdach chrześcijańskich przez nauki i przypominanie przykazań Bożych, oraz przez takie środki, jak budowanie kościołów i zakładów, czego właśnie podjęli się ks. Misjonarze na wyraźne życzenie zmarłego śp. ks. kardynała Dalbora. I chociaż dzieło jest wielkie, to zrażać się nie trzeba, lecz ufać w pomoc Bożą.

Wezwaniem wiernych do ofiarności dla dokonania podjętego dzieła, zakończył ks. Słomiński swe piękne kazanie.

Podczas sumy śpiewał chór Tow. „Odrodzenie”, pod batutą p. dyr. Noskiewicza.

Po sumie o godz. 12-tej, odprawiona została druga Msza św., którą celebrował ks. Kwiatkowski. Podczas Mszy św. pienia wykonał chór „Dzieci Marji” z Bielaw.

Odtąd będą się stale odbywały nabożeństwa w nowym, prowizorycznym kościele dla wiernych tej dzielnicy naszego miasta, w której brak kościoła dawał się bardzo odczuwać.

Pokłosie niedzielne.

(s) Kwitną już w ogrodach irysy i lili, a wciąż jeszcze jest chłodno, jakby był kwiecień. Pogoda zmienna, niepewna, od czasu do czasu pada mały deszcz, dmie przejmujący wiatr — słowem: czerwiec nie zachęca wcale do używania świeżego powietrza, którego przecie tak łakniemy.

N. p. wycieczka parowcem do Chełmna, zorganizowana przez urzędników, została odwołana ze względu na chłód i dreszcz. Motocykliści zaś, przyzwyczajeni do podmuchu wiatru, wyjechali w niedzielę rano do Inowrocława. Inne organizacje zapowiedziały również „majówki”, które im się jednak nie udały.

W przewidywaniu złych warunków atmosferycznych, zwołanych było na niedzielę dużo zebrań. Towarzystwa wojskie i pokrewne brały udział w uroczystości 5-lecia Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. U Kleinerta był więc przez cały dzień ruch. Pochodem udano się do grobu Nieznanego Powstańca.

Drugi pochód urządził Polski Czerwony Krzyż, budząc zaciekawienie u nadzwyczaj licznych przechodniów na ul. Gdańskiej. Członkinie pożytecznej organizacji P. C. K. zbierały więc datki na cele swego Towarzystwa z powodzeniem. Trzecią imprezą P. C. K. była wczorajszej niedzieli zabawa w sali Resursy Kupieckiej, która zgromadziła liczną publiczność.

Gdy już mowa o zabawach... W sobotę urządziło nasze Bractwo Strzeleckie swój doroczny bal królewski. Publiczności było dużo. Ze się bawiono doskonale, podkreślać nie potrzeba, gdyż imprezy braci strzeleckiej mają wyrobioną już u nas markę. — W Resursie miała w tenże wieczór zabawę Bratnia Pomoc liceum handlowego, w niedzielę zaś w Strzelnicy bawiły się ochotczo nasze nadobne sokolice.

W teatrze był wczoraj w południe ruch: poranek Związku Legionistów sprowadził całą szkołę oficerską, młodzież szkolną oraz wiele innych osób. Władze wojskowe reprezentowali m. in. generał brygady Bahradze, pułk. S. G., Pomazański, pułk. dr. Polniaszek i major Bartosik. Na program uroczystości, którą zajął p. prof. Podgórski, składał się koncert orkiestry 62 pp., pod batutą por. Grabowskiego, występ chóru „Echo”, deklamacje p. Mileckiego i co najważniejsze — referat kpt. Kulwiecia. Wytrawny ten historyk a przytem mistrz słowa, przedstawił przed zebranymi, którzy słuchali go z zapartym oddechem, obraz walk o niepodległość Polski.

Teatr miał i pozatem powodzenie. Dziś powietrze zapowiada zmianę na lepsze — daj Boże, aby się ziszcili nasze marzenia o pogodnej wiosnie i ciepłem lecie!

Wielki koncert symfoniczny

orkiestry 62 p. p. 15341

odbędzie się
DZIŚ, dnia 4 b. m.
po raz pierwszy

w ogrodzie „Resursy Kupieckiej”,
ul. Jagiellońska nr. 25.

Bufet i kuchnia okażą swą renomę.
Pocz. o g. 6 wiecz. Wstęp wolny.

Nadzwyczajne posiedzenie Stowarzyszenia Restauratorów, na którym omawiana będzie m. in. sprawa przedłużenia ważności koncesyj i sprawa podatków, odbędzie się jutro we wtorek o godz. 4 min. 30 w „Ognisku” u p. Fiolki.

Karambol samochodowy. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 przy ul. Gdańskiej dorożka samochodowa, kierowana przez szofera Mielczarka, zderzyła się z samochodem ciężarowym firmy „Karpaty”. Dorożka została mocno uszkodzona a dwóch pasażerów odniosło obrażenia cielesne.

Kradzież mieszkania. Dnia 2 bm. dokonano kradzieży z włamaniem do mieszkania Roberta Budera przy ul. Toruńskiej 183, gdzie skradziono formularze wekslowe i znaczki stemplowe, wartości 500 zł, oraz portfel z 120 zł gotówki i srebrny zegarek.

Czyje rzeczy? W komisariacie V. P. P. przy ulicy Zamojskiego 8, są do rozpoznania i odebrania przez prawych właścicieli rzeczy, pochodzące z kradzieży mieszkaniowych, jak: bielizna damska i męska, kołnierzyki, biżuterja, damskie i męskie zegarki srebrne i z amerykańskiego złota, naszyjniki, oraz inne różne rzeczy, które oglądać można w wymienionym komisariacie w godzinach urzędowych.

Znamienne słowa Bismarcka o bezmyślności charakteru polskiego, czyniącej z Polski Eldorado dla żydów i cudzoziemców, przytacza „Szabeskurjer” w najświeższym numerze, który dzisiaj wyszedł z pod prasy. Stronę tytułową zdobi — rozpadająca się w gruzy wieża Bismarcka. Treść dalsza niezmiernie interesująca, m. in. jak Pomorze broni się przed zalewem żydowskim i apel do inteligencji — z Małopolski. Żądać w kioskach! Cena 30 groszy.

Baczność, druhyń żeńskiego towarz. gimn. „Sokół” Zebranie plenarne żeńsk. tow. gimn. „Sokół” odbędzie się w środę dnia 6 czerwca br. wieczorem o godzinie 8 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Referat na temat: „Zgoda buduje a niezgoda rujnuje” wygłosi II wiceprezesa druha Stawińska, na który zwracamy uwagę nietylko członkiniom żeńskiego „Sokoła” ale i paniom nienależącym do naszego gniazda.

Pozatem deklamacja jednej z druhen ćwiczących uzupełni program zebrania. Zatem spodziewać się należy, że zebranie to zgromadzi tak drużynę „Sokoła żeńskiego” jak i nie mniej panie życiowe temuż gniazdu. Czołem!

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś poraz ostatni „Bitwa morską przy wyspach Fulklandzkich”. Dlaczego ostatni raz obraz ten „Kryształ” wyświetla, trudno zrozumieć, skoro film cieszy się powodzeniem i nie wszyscy chyba jeszcze go widzieli. Całe rzesze byłych żołnierzy piechoty i marynarki wybiera się na „Bitwę morską” a armja nasza winna go również zobaczyć. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI. Dramat „Giełda miłości” cieszy się powodzeniem. Kreacja Igo Syma artysty o wybitnej indywidualności, oraz gra rozkosznej Ninny Vanny, są bez zarzutu. Obraz będzie wyświetlany jeszcze dwa ostatnie dni.

MARYSIENKA dziś poraz ostatni wyświetla o głębokiej treści dramat duszy dziewczęcia p. t. „Zabiłam”.

CORSO Podwójny program razem 14 akt. Dramat z życia cowbojów pt. Szlachetna zemsta” i komedia pt. „Miłość, sport i szkoła”.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka”. Lekcja śpiewu dziś, o godz. 8-ej w lokalu p. Jarnatha.

Zebranie Konfer. męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 6 bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Dziś w poniedziałek o 7-mej zebranie plenarne; wykład ks. patrona.

Sokół V, Okole-Wilczak. Zebranie plenarne w środę 6 bm. o 8-ej wiecz. w sali p. Baekera.

Moniuszko. Zebranie we wtorek o godz. 8 w salce przy św. Trójcy. Zebranie zarządu o 7-ej wiecz. Panie oraz panów, którzy dysponują odpowiednim głosem przyjmują się na każdym zebraniu na członka.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne dziś 4 bm. o godz. 8,30 w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta. Zebranie zarządu tamże o 7-mej.

Tow. Powst i Woj. Wilczak-Okole. Dziś, 4 bm. o 19-ej zebranie miesięczne u Kleinerta.

Związek Urzędników Kolejowych. Zebranie miesięczne 6 bm. o 20-ej w kasynie kolejowym ul. Zygm. Augusta.

Związek byłych zawodowych wojskowych. Zebranie miesięczne we wtorek 5 bm. o 20-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Sokół I. Zebranie zarządu w poniedziałek 4 bm. o 20-ej w lokalu p. Zółkiewicza. Plenarne zebranie w środę, 6 bm. o 20-ej w Resursie Kupieckiej.

Sokół V. oddział żeński we wtorek 5 bm. zbiórka wszystkich druhen ćwiczących o godz. 7,30 u Patzera. Dziś w poniedziałek trening o 6-ej na boisku Patzera.

Okręg Stowarzyszeń Młodych Polek. Proszę poszczególne Stowarzyszenia o niezwłoczne zgłoszenie liczby noclegów dla druhen przyjeżdżnych na zlot. Druhny przygotowujecie ekspozycję na wystawę robót! Wystawa będzie obejmowała wszelkie rodzaje prac kobiecych. Patron Okręgowy.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne w poniedziałek 4 bm. o 8-ej u kol. Grakowskiego, ul. Gdańska 142. Ważne sprawy.

Sokół IV Bielawy. We wtorek 5 bm. zebranie miesięczne, wobec czego ćwiczenia drużyny żeńskiej i męskiej na stadionie miejskim.

Tow. Kupców detalistów br. społ. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje nieodwołalnie do wtorku poł. Bank Ludowy, Stary Rynek. tel. 927-938.

Tow. Robotn. Kat. par św. Trójcy. Pogrzeb długoletniego członka naszego, s. p. Jana Czerwińskiego odbędzie się dnia 5 bm. o 16-ej, z domu żałoby ul. Jasna 5.

Baczność, lokatorzy! Miesięczne zebranie Powszech. Zw. Lokatorów i Sublokatorów we wtorek 5 bm. na sali Patzera o 7-ej.

„Moniuszko”. Zebranie we wtorek o 8-ej, w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym dniu o 7-ej. Panie oraz panów, którzy dysponują odpowiednim głosem, przyjmują się na każdym zebraniu na członka.

S. M. P. Promyk. Dziś w poniedziałek o 7-ej lekcja śpiewu w salce parafialnej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filii obówniczej, odbędzie się w poniedziałek dnia 4 czerwca br. w „Ognisku” ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Zarządu okręgowego Chrz. Z. Z. oraz komisji statutowej, odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca o godzinie 7-mej wieczorem w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Bank Polski płacił dnia 4 czerwca za:

Table with exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie (8,85-8,84), funtjy szterlingów (43,36), franki szwajcarskie (171,17), franki francuskie (34,97), marki niemieckie (212,56), guldeny gdańskie (173,34), szylingi austriackie (124,94), liry włoskie (46,81).

Dr. Stefan Gaszyński Gdańska 42 ginekolog i akuszer powraca 1-go lipca.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem w dwóch losach przetarg na wykonanie robót zdunskich i malarskich w Kolonii Rybackiej w Gdyni.

Słupki kosztorys jak i też ogólne warunki nabyte można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy ulicy Starowiejskiej od dnia 4 czerwca br. w godzinach służbowych za opłatą 3 złotych.

Magistrat zastrzeżu sobie prawo wolnego wyboru oferenta. Wadium w wysokości 3%, od sumy kosztorysowej należy złożyć przed przetargiem w Głównym Kasie Miejskiej w Gdyni i dowód złożenia wadium dołączyć do oferty.

Magistrat zastrzeżu sobie prawo wolnego wyboru oferenta. Wadium w wysokości 3%, od sumy kosztorysowej należy złożyć przed przetargiem w Głównym Kasie Miejskiej w Gdyni i dowód złożenia wadium dołączyć do oferty.

Podmistrz murarskiego

obeznanego z pracami żelbetonowymi do większych robót poszukuje „Rika” Budowlane T. A. Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 9. Telefon 172.

Stereotypera-zecera

poszukuje na stałą posadę Drukarnia św. Wojciecha T. z w Poznaniu. 15357

Samochód

3-4 osobowy marki Salmson 6/20 torpeda w najlepszym porządku, gotów do jazdy korzystnie z powodu kupna większej maszyny na sprzedaż, ew. zamiana na większy z dopłatą. 15425 Zgłoszenia A. Cybulski, Keynia, pow. Szubin.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy

poszukuje dla swego Ambulatorjum Dentystycznego oraz Laboratorjum Technicznego lekarza-dentystę i technika dentystycznego. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu Kasy Chorych m. Bydgoszczy, ul. Dr. Emila Warminskiego nr. 2. 15292

Korespondentka

samodzielna, z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, znająca książkowość i możliwe stenografię, potrzebna. Zgłosz. tylko piśmienne z odpisami swiade ctw i podaniem warunków pod „Korespondentka” do Dziennika Bydgosk. 15317

Starszy cukiernik

od 15. VI. br. potrzebny. Zgłoszenia przyjmuje 15356 L. Pawłowski, cukiernia, Kościerzyna (Pom.)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Wyjeżdżam do 23 czerwca 1928 roku. Auguste Senger, Dentystka, u. Dworcowa 13. 7866

Dem masywny, rzeźnicтво, 3 morgi ziemi, w kościelnej wiosce sprzedam za 15.000 zł lub zamienię w Bydgoszczy na dom. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babiawieś 4a. 15345

Najlepsza okazja zakupu dobrych lecz używanych mebli na spłatę lub zamianę. Wielki wybór: sypialki 475, sypialka dębowa 775, jadalni 850, pokoje męskie 725, jadalnia orzechowa, kanapa plusz. z etażerka, lustra tremo, bufety, biurka, kanapy, leżanki, garnitury plusz. szafy do rzezy, kuchnie, wertiko, umywalki, wanny kąpielowe, garnitury koszykowe, stoliki ozdobne, komody, łóżka 15, łóżka dziecięce 10, pierzyny 35, materace skrzyniowe 28, wózek ręczny 35, waga decymalna 20, lekki wózek płaski 95, stoły 17, krzesła 6, lodownice 65, krzesło do pianina 21, konwy do mleka 12, kosz do podróży 10, szafka do wiader 23, sprzedam Okole, Jasna 9, dom tylny, parter lewo. Siedem minut od dworca Bydgoszcz. 15386

Samochód 2 osob. na balonach, koło zapasowe, światło elektr. i starter, w dobrym stanie gotowy do jazdy z powodu kupna silniejszej maszyny natychmiast n-sprzedaz. Toruń, skrzynia ka pocztowa 63. 15360

NAUKA Na mandolinie wyuczam w miesiącu grać. Zgł. od godz. 15-20. Jackowskiego 1, parter prawo. 15368

Potrzebna służąca, która umie prac i zna gospodarstwo wiejskie. Wiadomość Sniadeckich 2 w kawiarni. 15342

Śpichrz I piętrowy, centrum nadający się na każdą branżę. Wiadomość Sniadeckich 2 w kawiarni. Bydgoskie biuro pośrednicze Dworcowa 50. 7795

POLECENIA

Przerabiam i pociagam meble i materace na miejscu, w prywatnych domach za niskim wynagrodzeniem w Bydgoszczy i na prowincji. Zamawiać mnie proszę pod „Tapicer” do Dz. Bydg. 15337

Oberża 15 morgi ziemi pszennej rybołówstwo inwentarz żywy i martwy sprzedam za 12 000 wplaty. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 7798

Najtaniej zakupuje się meble, lustra zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, ubiwo, w Domu Komisowym Pomorska 6. 6275

KUPNA Poszukuje majątków od 100-1000 morg, przeważnie dobra ziemia. Zgłoszenia Pryl, Dworcowa 34.

POSADY WOLNE Czeladnik ślusarski, młody potrzebny. Wróblewski, ślusarnia bud.-art., Kruszwica, Rybacka 3. 15361

Samodzielna kucharka lub gospodyni potrzebna zaraz na dworzec. Wysoka pensja. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Rycerska 6. 15366

MIESZKANIA Mieszkanie 3 pokoje z komfortem ogrodem w Willi odstąpię za uzyskanie 12-15000 zł na I. hipotekę na 2 miesiące. Zgłosz. pod „Mieszkanie” do filij Dziennika Bydgoskiego. 7784

Garderobe damska i dziecięca wykonuje się dobrze i tanio. Pomorska 24, I ptr. pr. 7875

Elegancki duży kryty powóz (Landauer) z oponami gumowymi za przystępną cenę na sprzedaż. Łask. oferty pod „Nr. 100 C. R.” do Dzien. Bydg. 15137

Samochód limuzynę lub otwarty, mało używany w dobrym stanie gotowy do jazdy kupię zaraz za gotówkę. Zgłoszenia odbieram w poniedziałek po południu w filij Dzien. Bydgoskiego pod „L. L.” 7799

Samodzielna przyehodnia zaraz potrzebna. H. Kolasińska, Orla 4. 15335

Dziewczyna przyehodnia zaraz potrzebna. H. Kolasińska, Orla 4. 15335

2 dziewczęta do introligatorni, które już książki zeszywali zaraz potrzebne. W. Kabat Hermana Frankego 2. 7801

POKOJE Pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Gdańska nr. 47, III pt. 7878

SPRZEDAŻE

300 morg 1 kl. ziemi zabudowania, 15 boni, 25 krów, własny garnitur parowy, cena 28.000, wplaty 20.000 zł. Pr. Dworcowa 34.

Rower używany korzystnie sprzedam. Hetmańska 20, Pietrzyk. 7872

Korzystnie jadalnie i męski pokój nowoczesnym wykonaniem (dab) sprzedam. Dr. Emila Warmińskiego 14. 15348

Na sprzedaż 2 rolwozy na 20 i 30 ctn. Ugory 12. 15334

Mel. Kiosk 3x4 korzystnie do wydzierżawienia. Gdynia, Fa. „Fotobrom”, ul. Starowiejska 32. 7870

DZIERZAWY

Pokój dla pana zaraz. Sienkiewicza 1a, parter prawo. 7780

POLECENIA

Plany

nieprzemakalne w wszystkich rozmiarach...

Wyprawy ślubne komplety lub częściowo, zwyczajne i luksusowe...

Leżanki

kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją...

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją...

Mandoliny

włoskie, palisandrowe zł. 22. Fabr. instrumentów muzycznych...

Krawcowa

rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce...

Rutynowana

krawcowa wykonuje pierwszorzędnie wszelką garderobę...

SPRZEDAŻE

Majątek

ziemski 900 mórg przelotniejszej ziemi w pow. kartuskim...

Folwark

200 mórg kujawska ziemia, cena 200.000 zł. Pryl, Dworcowa 34.

300 mórg

buraczanej ziemi, park, budynki pierwszorzędne...

Domek

wolny, bez długu, 5 mórg dobrej roli, 50 drzew owocowych...

Gospodarstwo

75 mórg, stara renta, za 28 tys. zł na sprzedaż. — 70 mórg dobrej ziemi...

2 domy

z 2 interesami w rynku za cenę 24 tys. na sprzedaż...

Gospodarstwo

na Pomorzu 104 morgi ziemia pierw. kl. z żywym i martwym inwentarzem...

Skład

kolonialny z 2 pokojowym mieszkaniem przy...

Gospodarstwo

150 mórg sprzedam, wpl. 20 tys. Zgłosz. Sochacki, Batorego 5. 15351

Kamienica

II p. z interesami w centrum miasta daje rocznego dochodu 18.000 zł. cena 155.000. Kamienica rogowa z interesami 60.000 zł. Kamieniczka II p. z interesami 45.000 zł. Kamieniczka I p. z interesami...

Domy

stałe poleca i przyjmuje nowe zlecenia Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (7796)

Realność

większa handlowa w Bydgoszczy, w centrum, przynosząca dochodu 60.000 zł rocznie sprzedam 300 do 350.000 zł wpłaty najemniej 150.000 lub zamienię na majątek ziemski od 300-800 mórg. Jak i wiele innych obiektów poleca biuro „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80 tel. 1815. 13558

Dom

z piekarnią na sprzedaż w Bydgoszczy. Piec patentowy. — Wiadomość Orla 6, Urban. (15180)

Dom

z ogrodem na sprzedaż. Karpacka 20. 15315

Sprzedam

jeden kompletny garnitur do mleczenia 60 cali mleczarnia. Lokomobila 10 K. M. w bardzo dobrym stanie i motor benzolowy 8 K. M. korzystnie do nabycia. St. Przybylski, Szubin. 7800

Piekarnia

6 mórg ziemi pszennej, żywy i martwy inwentarz, w wielkiej wsi kościelnej, dobrze prosperujący zaraz do sprzedania za 25.000 zł. Józef Brzoska, Grudziądz, Mickiewicza 26. 16017

Kolonjalka

dobrze prosperująca, skład z częściowo, urządzeniem oraz towarami, korzystnie do nabycia. Adres wskaże Dz. Bydg. (15330)

Samochód Esseks

odkryty w porządku na chodzie sprzedam spieszenie za 5 tys. zł. Zgłosz. Gdańska 158, Butowski, telefon 1539. (13553)

Tanio

na sprzedaż jedna siłomaszyna, jeden planszichter i jedna młocarka szerokobębowa. Klajborowski, młyn, Slesin, pow. Bydgoszcz. 15282

Autobus

20 osób. na chodzie, korzystnie do oddania. Zgł. pod „Autobus” do Dzien. Bydg. 7860

Auto

6 osobowe, nowa maszyna, elektryczne światło tania na sprzedaż. — Bydgoszcz-Jachocice, Piaski 2. 7861

Okno

pojedyncze 180x100 oszkłone 50 zł, stare białe kafle kuchenne 40 zł, wóz 2 1/2 calowy stary 100 zł, oraz dwa żelazne piece okazynie na sprzedaż Mińska 11. (15310)

Biały

duży wózek dziecięcy na sprzedaż. Sienkiewicza 55, I ptr. prawo. 7797

Rower

„torpedo” guma nowa tania na sprzedaż. Plac Poznański 2, skład rowerów. 15324

Około

500 bierz. mtr. używanego drotu siciowego do plotu (Maschinengeflecht) 1 1/2 mtr. wysoki na sprzedaż. Zgł. pod „Kupna” do Dzien. Bydg. (15344)

Motor

Diesla na ropę 15 konny prawie nowy sprzedam Józef Jaskólski, Radziejewice pow. Inowrocław. (15142)

Mały magiel

na sprzedaż. Sw. Trójcy nr. 22a, I ptr. (7854)

Samochód

sportowy 2 osob. małego typu w beznagannym stanie sprzedam tania A. Remlein, Solec Kujawski, Rynek 5. 7786

Dobra

maszyna Singera na sprzedaż. Świętojańska 20, parter. (7800)

Skrzypca

sprzedam wzgl. zamienię na patephon. Mówiński, Zduny 20, II ptr. 7702

Rower

męski sprzedam tania ul. Gdańska 58. 7839

Warsztat

szewski tania na sprzedaż. Szwederowo, Gołębia nr. 101. 15286

Króliki

rasowe, wiedeńskie, czarne podpalane, (Schwarzlock) na sprzedaż. Ks. Skorupki 105, I p. l. 15346

Okazyjnie

na sprzedaż ubranie smokingowe na jedwabiu bardzo tania. Sienkiewicza nr. 11a, u krawca. 7790

Fuzja

kal. 16/16 — 9.3 dobrze utrzymana na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. 15344

KUPNA

Poszukuje

majątku kupna lub dzierżawy lub młyna za gotówkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. M.” (13612)

Kupuje

zaraz do rzeźni większą ilość bydła tuczonego lub dobre w mięsie jak: jabolówki, wółczaki, stadniki żywej wagi od 8-12 otr. Zgł. upr. do „Kupno” do Dz. Bydg. (15118)

Poszukuje

gospodarstwa od 50-300 mg. lub dochodowego domu w mieście z podaniem ceny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. B.” (13612)

Motocyki

w dobrym stanie z bieganiami do 4 PS. kupię. Of. pod „Motocyki” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 (7839)

LEKcje

Zapisy

do nowych klas (IV-VIII) „Matura”. Gdańska 187 III (godz. 5-7). 15304

POSADY WOLNE

Samodzielnego

czeladnika kowalskiego lub mistrza przyjmie za wysokim wynagrodzeniem Karski, ul. Gdańska 131 7816

Szofera-maszynisty

kawalera, tylko z dłuższą praktyką i z dobr. świadectwami przyjmie Dom. Marusza, p. Grudziądz. 15333

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Komasa, Gdańska nr. 114. 7847

Inteligent

samodzielnego pracownik do wszelkich prac introl. (też poziacania) na stałą posadę może się zgłosić. W. Kabat, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankiego 2. 7649

Mechanika

pomocnika przyjmie. Kiełpiński, Grunwaldzka 146. 15283

Dzielnia

no poszyk potrzebny

Szwaczki

specjalistki bieliźniarki potrzebne. J. Piłaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska nr. 163. 15183

Kilku

dzielnich pomocników kołodziejskich poszukuje Robert Lamprecht, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza nr. 20 a. 7862

Dzielnicy

ślusarzy maszynowych którzy zarazem mogą wykonywać prace tokarskie przyjmie zaraz A. Grodzki, Koronowo, Fabryka maszyn. 15309

Czeladnika

szewskiego na szytą pracę potrzebuje Ruciński skład obuwia, Wełniany Rynek 12. (15321)

Kasjerka

młodsza uczciwa panienka potrzebna zaraz. Zgł. z krótkim życzyorysem i podaniem pensji upoważnia się pod „W. D. 8.” do Dz. Bydg. 15350

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski potrzebny. Chocimska 1. 15327

Dzielnicyne

do wszelkiej pracy z dobrem gotowaniem, z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje zaraz Dr. Mielcarzewicz, ulica 20 Stycznia nr. 10. Zgłosić się tylko od 3-5 popoł. 7804

Kucharka

potrzebna zaraz do domu handlowego na wyjazd do Gdyni. Zgł. w firmie K. ziemierz Dux, ul. Gdańska 149. (7726)

Kucharka

potrzebna może być dochodząca, Jagiellońska 61 m. 4. 7863

Potrzebna

dobra kucharka. Restauracja „Centralna”, Dworcowa 53. (15306)

Służąca

do wszelkich prac domowych, tylko z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Ruciński, skład obuwia, Wełniany Rynek nr. 12. (15322)

Potrzebna

panienka lub bona „Kafé Central” Dworcowa 53. (15305)

Woznice

do rozwożenia chleba poszukuje Zimniewicz, Nakielska 11. Uczeń może się zgłosić. 15339

Uczeń

z dobrej rodziny z całkowitem utrzymaniem może się zgłosić. Bydgoski Dom Detkatesów, Leon Jankowski, Gdańska 22. (15355)

Dzielnicyne

wiejska skromna i uczciwa możliwie z własną pościelą do usług domowych potrzebna. Szymkowiakowa ul. Poznańska nr. 29. 15320

Dzielnicyne

do posługi zaraz potrzebna. UL Piorta Skargi 10. II p. lewo. 7783

Potrzebna

od 15. 6. br. dzielnia, starsza i sumienna ekspedjentka do mojego składu rzeźnickiego z kilkuletnią praktyką. Zgł. upr. z dołączeniem fotografii i z podaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka”. (15117)

Dzielnicyne

pomocnika krawieckiego poszukuje natychmiast A. Lupa, Piekary 3. (16000)

Robotników

maszynowych przyjmuje fabryka wyrobów drzewnych, Dworcowa nr. 77. 7881

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Kroeke, Dworcowa 1 a. 7786

Chłopca

no poszyk potrzebny

Dzielnia

młodsza fachowa ekspedjentka poszukuje zaraz lub później Franciszek Konkel bławata, konfekcja, Tuchoła (Pom.). (15351)

Dzielnicyne

do dzieci, która też umie cośkolwiek szyć zaraz potrzebna. Pomieczyńska, Wąbrzeźno, Hallera 7. (15123)

Dzielnia

fryzjerka i pomocnik fryzjerski potrzebni na stałe. Dworcowa 91. 7793

Chłopak

uczniwy do posyłek porządnych rodzicom potrzebny zaraz. Fabryka parasoli Weissig, Gdańska 9. 15369

Rymarza

na 1-2 godz. dziennie poszukuje Fabryka Wyrobów Drzewnych Dworcowa 77. 7832

Dzielnicyne

z wioski samodzielnie, przyjmę. Kiełpiński, ul. Grunwaldzka 146. 15284

Dzielnicyne

potrzebne dopołudnia do lekkich prac domowych. Nakielska 32 I piętro l. (15293)

Służąca

zaraz potrzebna. Grunwaldzka 17. 16291

Służąca

może się zaraz zgłosić. Sw. Jafiska 17, oficyna. 13949

Dzielnicyne

do posług potrzebna. Zgł. Król. Jadwigi 4b I piętro lewo. (7863)

Dzielnicyne

do dzieci może się zgłosić Sniadeckich 27 I ptr. pr. (7867)

Dzielnicyne

potrzebne do fabryki czekolady, Warszawska 14. 7880

Dzielnicyne

do wszelkiej pracy domowej z dobrem gotowaniem poszukuje zaraz. Zgł. ul. Jagiellońska 30, Skład kolonialny i del. kat. (7879)

Dzielnicyne

inteligentne i rzetelne na przychodnie do lekkich prac domowych zaraz potrzebna. A Chwiatkowski Dworcowa 81. (7764)

Posługaczka

na czas od 7-1 w południe potrzebna zaraz. Zgł. ul. Długa 22. 15276

Ucznia

z wykształceniem 6 klasosowem pryncjnie zaraz lub od 1 VII. 28 r. J. Piłaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. 15182

Ucznia

uczeniec do składu papieru poszukuje. Sniadeckich 41. 7877

Chłopaków

do pomocy przyjmie Konieczny, Sniadeckich 46. 7794

POSADY POSZUKUJA

Biuralista

(kantorzysta) biegły w korespondencji, księzkowości, stenografji i pisaniu na maszynie poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „J. B.” (15219)

Gospodyni

lat 21 poszukuje posady najchętniej do samotnego pana z dobrymi świadectwami. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni 21” 15307

Rutynowany

jazzbandzista (skrzypek) wolny. Skrzypeczak, Jagiellońska 32. 7865

Bufetowa

długoletnia praktyka, poszukuje przy bufecie bufet na rachub. lub jakiegokolwiek zatrudnienia w interesie. Zgł. pod „Kaucja”

Młynarz

samojny poszukuje zaraz posady w młynie parowym lub w jakimkolwiek innym liczy lat 30, trzeźwy, uczciwy, obeznany z wszelkimi pracami w zakresie młynarskim, z kilkuletnią praktyką, dobre świadectwa, polecenia. Łask. of. pod „Młynarz” do Dzien. Bydg. (15290)

Szofer-mechanik

władający językami polsk., niem. i francuskim poszukuje posady natychmiast. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. F.” (15298)

Inteligentna

panienka, muzyczna, poszukuje do dziecka w lepszym domu zaraz posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod nr. „1418” do Dz. Bydg. (15289)

Szofer

poszukuje posady, miejscowości obojętnej, z dobrymi świadectwami władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenie pod „Szofer” do Dz. Bydg. 15177

MIESZKANIA

Poszukuje

2 pokoje z kuchnią od gospodarza, wzmian dam 5 - lampowy kompletny radio-odbiornik. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „W. W. C.” (15154)

Poszukuje

mieszkania 1-2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza, czynsz plac z góry. Of. pod „Malarz” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7771)

Mieszkanie

6 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zgł. Cieszkowskiego 16, I ptr. lewo między 8-5 godz. po poł. (7762)

Mieszkania

wolne z kuchnią na dogodnych warunkach poleca stałe „Ostoja”, Dworcowa 59 (naprzeciw Dyr. Kolej.) 1532e

Wcine

mieszkania większe, mniejsze wskaże „Norma” Gdańska 24 Od zgłaszających nie pobiera się prowizji. (15313)

Wdowa

47 lat z jednym dzieckiem, która była 10 lat u lekarza w posiadaniu z powodu śmierci jego szuka mieszkanie 3 pokoi, lub odpowiednią posadę. Czynsz plac z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1477”. (7791)

DZIERŻAWY

Posadę

samodzielną administratorka na gospodarstwie otrzyma rolnik za kaucją 12-15 000 zł Zgłoszenia pod „Administrator” do filii Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. 7785

2 garaże

do wdzierżawienia Dworcowa 80. 7829



Dnia 2 czerwca o godz. 8 rano zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi, w sercu niezapomniany ojciec i dziadek

Jan Czerwiński

skończywszy lat 60, o czym donoszą w smutku pogrzeżeni
Żona, dzieci i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5. bm. o godz. 4 tej po południu z domu żałoby, ulica Jasna 5, na stary cmentarz.
15323



Dnia 2 czerwca br. zmarł nagle na udar serca w 66 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz dobry ojciec i dziadek, s. p.

Kajetan Fertykowski

W smutku pogrzeżeni
Żona, dzieci, wnuki i wnuczki

Twierdzin, Bydgoszcz, Poznań. (15329)
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 czerwca rano o godzinie 8 1/2 z domu żałoby na cmentarz parafjalny w Mogilnie.

Lucia Klaas

z domu von Beckow
H. Tamsel
właściciel roli
zaręczeni.

Sopot. Jabłonowo.
13788



Fabryka powozów
daw. **Sperling-Naklo**
Telef. 80. Rok zał. 1864.

Poleca swoje uznane i renomowane wyroby — na składzie wielki wybór 13552) gotowych

powozów i bryczek
od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Odnowienie i wyrestaurowanie
używanych starych pojazdów
wykonujemy prędko, solidnie i po umiarkowanych cenach.

UWAGA! Przy fabryce
warsztat reperacyjny
maszyn rolniczych.

Pumpernikel

chleb komiśny.
najlepszej jakości.
Dwór Szwajcarski spółdz.
z o. o.
Bydgoszcz,
Jackowskiego 25/27.
Telefon 254. (15365)

Szofera

zdolnego na Buick 6 cylindrowy poszukuje (7701)
Elektrolux,
ul. Jagiellońska 12.

Ekspedjentka

pierwszorzędna siła do składu cukierków potrzebna zaraz lub 15. 6. Of. do filji Dziennika Bydgoskiego Dworkowa 2, pod „Cukierki”.
7782

Księgowego-pomocniczego

Ze znajomością języka niemieckiego poszukujemy zaraz. (15358)

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do firmy

Herzfeld & Viktorius
Tow. Akc., Grudziądz.

Of. nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Daje do publicznej wiadomości, że

p. Czesław Kabaciński

kierownik i prokurent mój, został z dniem 26 maja 1928 r. zwolniony z dotychczasowego stanowiska.

Prokura zatem wygasła.

F. BUTOWSKI, BYDGOSZCZ
ul. Dworkowa 80. (15328)

Zawiadomienie.

Zawiadamiam P. T. Klientę, iż w dniu dzisiejszym po gruntownym remoncie

otworzyłem skład papieru
i polecam wszelkie artykuły szkolne i biurowe po cenach bezkonkurencyjnych. (7870)

H. Rodkiewicz, Bydgoszcz, Śniadeckich 41.
Agentura Dziennika Bydgoskiego

NIERUCHOMOŚĆ

centrum miasta, około 1700 m², położona między w 3 ulicami, z ubikacjami na fabrykę, skład, biura i mieszkanie, z powodu przeniesienia fabryki na sprzedaż lub dzierżawę.

Zgłoszenia pod „M. W. 100” do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworkowa 2. (7352)

Patenty rzecznik patentowy
F. Winnicki, inż. dipl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Bydgoszcz, Konarskiego 2. 41784



Piegi,

oraz wszelkie wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela i wydelikaca skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM „BENIGNINA” DRA
TOALETOWY „STENZLA”
Ządać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjaska we Lwowie 0021

1.000.000 cegieł
(dobrze wypalonych) i kl. z tegorocznej kampanji i
ca. 150 m³ łomu
ma korzystnie do oddania
Parowa Cegielnia Ludwikowo.
Dostawa w partjach po 75.000 sztuk tygodniowo zaraz.
Zgłoszenia przyjmie firma B. Kentzer i S-ka,
Bydgoszcz, ul. Gdańska 149, telefon 1315. (15288)

Czczijcie pamięć swych drogich zmarłych
przez postawienie im
magrobka 9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie. Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwe najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.
Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack
mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski
tel. 651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworkowa 79. 651

Przetarg dobrowolny.

We wtorek, dnia 5-go bm. o godzinie 2-giej po poł. sprzedam publicznie przy ul. Gdańskiej 130 2 stoły heblarskie, szafonierkę, szafę do rzeczy, łóżko, biurko, 2 szafka, komode, stół, leżankę, wannę, rozmaite sprzęty kuchenne, bieliznę i różne sprzęty stolarskie za gotówkę najwięcej dającemu. (15347)
Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1928 r.
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Aleje czeresniowa
i ogród owocowy

wydzierżawiać się będzie najwięcej dającemu w poniedziałek, dnia 11 bm. (15353)

Miedzyń Wielki przy Fordonie.

Wydzierżawienie
sadów i alei owocowych

należących do Dóbr Samostrzelskich, odbędzie się w piątek, dnia 8 czerwca br. o godzinie 12 w kasie w Samostrzelu przez licytację za natychmiastową zapłatą.

Bliższe warunki podane będą w terminie przed rozpoczęciem dzierżawy. (13907)

Zarząd Majętności Samostrzel.

Kilka krytych, mało używanych

powozów

oraz (13628)
nowe bryczki

różnego rodzaju, w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu poleca bardzo tanio

Hipolit Kotliński Handel powozów
GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza 24



Oszczędzajcie
bieliznę,
piorąc tym
nowym
systemem

NA szczęście minęły bezpowrotnie czasy gdy pranie było synonimem udręki, obolałych rąk i pleców, no i... zamętu w domu. Wieczne mydlenie i tarcie bielizny nie dosyć, że męczyło osobę piorącą, ale na domiar złego systematycznie niszczyło bieliznę. Obecnie istnieje mydło pierwszorzędnej jakości, które nie tylko że spełnia pracę rąk ludzkich w formie znacznie ulepszonej, ale zaoszczędza siły, czas i bieliznę.

Nowy rodzaj mydła

zwany Rinso, jest ostatnim wyrazem przemysłu mydlarskiego. Rozpuszcza się szybko w wodzie wrzącej wytwarzając obfite mydliny, które gruntownie i całkowicie przenikają tkaniny.

Bielizna pierze się wspaniale, moknąc w roztworze Rinso, które rozpuszcza brud i wydziela go z bielizny nie nadwężając takowej. Działanie Rinso jest wprost fenomenalne, co każdego zastanawia, bo rezultatem jest idealnie uprana śnieżno-biała bielizna.

Rinso rozpuszcza się natychmiast
Wsypano Rinso do rondla i zalać wrzącą wodą. Otrzymany roztwór wlać do balji napełnionej letnią wodą. Włożyć bieliznę, — moczyć ją kilka godzin, — najlepiej przez noc. Następnie, należy wspaniale uprać bieliznę przepłukać kilkakrotnie w czystej wodzie, co jest najważniejszym punktem.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479 Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
D.B.49 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Ltd., Anglja.